

Ceny Kurjera we Lwowie.
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą.
 Kwartalnie 10 „
 Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rowakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopism — nie zwracają się.

Dziś: Kwiryna. Jutro: Florencji p. Pojutrze: Norberta.	Grecko-katolicki N. 1 W. S. S.H. 8. Symeona Prep. Izajasz.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze).	Wschód słońca o 4 g. 10 m. Zachód „ o 7 g. 48 m. Barometr 760. Słota.
--	---	---	--	---

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

w miejscu na prowincji	miesięcznie:	kwartalnie:
	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Przeciążenie podatkowe domów.

Reforma podatkowa, rozpoczęta przez ministra Steinbacha jest właśnie w toku. Nieustająca komisja obraduje nad propozycjami rządu, i wszystkie koła interesowane w tej sprawie, rozstrzygającej o przyszłym położeniu własności i pracy, czynią starania, aby uzyskać pewną ochronę przed zapędami fiskalizmu, który grozi zdławieniem dorobku ludzkiego. W interesie właścicieli domów, będących już od dłuższego czasu — bezpłatnymi administratorami urzędu pokatkowego i banków, odezwało się do Rady państwa lwowskie tow. realnościowe, i to dwukrotnie: raz 26. kwietnia 1891, a powtórnie w czerwcu r. 1892. Pierwsza petycja jest następującej osnowy:

Wys. Rado państwa! Usiłowanie wysokich władz ustawodawczych, aby przez sprawiedliwy rozkład ciężarów podatkowych usunąć nadmierne przeciążenie pojedynczych klas opodatkowanych obywateli — ośmiela uniżenie podpisany zarząd Towarzystwa właścicieli realności miasta Lwowa, na podstawie jednogłośnej uchwały walnego zgromadzenia z d. 26. kwietnia 1891, W. Radzie państwa przedłożyć następującą prośbę:

- Rada państwa raczy łaskawie postanowić:
1. Zniżenie podatku domowo-czynszowego z 26 $\frac{2}{3}$ proc na 24 proc. dla miast w spisie A) ustawy podatkowej z 9. lutego 1882 zawartych.
 2. Podwyższenie wolnych od podatku domowo-czynszowego kosztów utrzymania z 15 proc. na 30 proc.
 3. Zniesienie dotychczasowych faszj domowo-czynszowych i wprowadzenie nowego wymiaru podatku domowo-czynszowego na podstawie urzędowego oceniania dochodu z realności.

Albowiem:

Właściciele realności we Lwowie są nadmiernie obciążeni podatkami, gdyż płacą prawie 40 procent dochodu brutto w podatkach rządowych, krajowych i gminnych — czego żadna inna klasa podatkujących nie płaci. Innym klasom podatkowym przynajmniej ustawy ulgi w pewnych oznaczonych wypadkach, właściciele realności pozbawieni są tego dobrodziejstwa. Ustawa z 9. lutego 1882 opiera się na obliczeniach opustu na utrzymanie budynku z roku 1823 — a jeżeli wolno nam porównać ówczesne ceny robotnika i materiału z obecnymi — okaże się, że wymiar 15 proc. kosztów utrzymania i amortyzacji dla gmin spisem A) objętych jest przestarzały i przeciąża opodatkowanych właścicieli realności. W latach 1820 do 1826 płacono murarzowi dziennie, wedle wartości w dzisiejszej walucie, 20 do 40 centów —

dzisiaj płacimy 2 zł. do 3 zł. 50 ct.; — 1.000 cegieł wówczas kosztował 4 zł. do 5 zł. — dzisiaj, mimo że cegła jest o wiele mniejszych rozmiarów, kosztuje od 18 do 24 zł.; a tak samo wzrosły ceny innych materiałów i wynagrodzenia robotników, gdyż z powodu ruchu klasy robotniczej ceny pracy podrożały.

Wziąwszy dla przykładu czynsz roczny brutto 4.000 zł. od realności 40.000 zł. wartości mającej za podstawę do obliczenia czystego dochodu takiej realności, wypadną następujące wydatki:

- 1) na opłatę podatków rządowych, krajowych i gminnych 40% — 1600 zł.
 - 2) na utrzymanie budynków itp. konieczne wydatki przeciętnie:
 - a) utrzymanie dachu co najmniej 3 $\frac{1}{2}$ % — 140 „
 - b) utrzymanie murów wewnętrznych i malowidła ścian 7% — 280 „
 - c) utrzymanie murów zewnętrznych i frontowych, tudzież kanałów i scieków 4% — 160 „
 - e) utrzymanie rynien dachowych i spustowych 1 $\frac{1}{2}$ % — 60 „
 - f) utrzymanie drzwi, okien, podłogi i schodów 1% — 40 „
 - g) utrzymanie stróża z pomieszkaniem 6% — 240 „
 - h) czyszczenie kominów 1 $\frac{1}{2}$ % — 20 „
 - i) czyszczenie kanałów i dezynfekcja 2% — 80 „
 - k) asekuracja, przyrządy pożarnicze i do utrzymania czystości 1% — 40 „
 - l) oświetlenie schodów i korytarzy 1% — 40 „
- razem 71% — 2860 zł.

Z brutto dochodu 4.000 zł. pozostaje więc 28 $\frac{1}{2}$ proc. w kwocie 1.140 zł. jako czysty dochód od kapitału 40.000 zł., czyli 2 $\frac{8}{10}$ procentu.

Jakżeż z 15 proc. opustu może pokryć właściciel realności konieczne i nieuniknione wydatki, jeżeli takowe co najmniej 31 $\frac{1}{2}$ proc. wynoszą — gdzież ma poszukać zamierzonej ustawy w mowie będącej amortyzacji kapitału?

Gdy zaś przez nowelę egzekucyjną z czerwca 1887 ściągnięcie zaległego czynszu prawie niemożliwym się stało, a właściciele domów muszą od nieściągniętego czynszu płacić podatek domowo-czynszowy, którego lokator gminie nie zapłacił — bez przesady położenie właścicieli realności w gminach wykazem A) objętych oplakanem nazwać wypada, gdyż właśnie w tych gminach wskutek hyperprodukcji pomieszkań, jak np. we Lwowie, gdzie znaczna ilość pomieszkań, sklepów i lokalów przemysłowych próżno stoi — spadły czynsze pomieszkań, zniżyła się wartość realności, a wzmogły się wskutek konkurencji wymagania lokatorów co do elegancji pomieszkań, jakoteż różnych ulepszeń i wygód, które znaczne wydatki za sobą pociągają, a które w powyższym zestawieniu nie są zawarte.

Jak trudnem jest położenie właścicieli realności we Lwowie dowodzi i to, że prawie trzy czwarte wszystkich realności jest na sprzedaż, a kupca na nie znaleźć nie można — że przeszło 25 mi-

lionów złotych reńskich intabulowanego długu cięży na realnościach miasta Lwowa.

Ze podpisani w niniejszym opisie przeciążenia nie popełnili przesady, dowodem tego równoczesna prośba o urzędowe ocenienie dochodu domowoczynszowego.

Jeżeli przeto właściciele domów, którzy tworzą najrealniejsze źródło podatkowe, nie mają paść ofiarą niesłusznego przeciążenia — raczy wys. Rada państwa do prośby niniejszej najlaskawiej się przychylić.

Petycję tę podpisał imieniem towarzystwa wiceprezes dr. Ciesielski. Druga próba w tym samym przedmiocie, opracowana na podstawie źródłowych dat i ułożona w języku niemieckim, w konkluzji swojej domaga się obniżenia skali wymiaru podatku domowo czynszowego z 26 $\frac{2}{3}$ na 24 procent, podwyższenia procentu (wolnego od podatku) na reperację i kosztu utrzymania z 15 na 30 (jak na prowincji), i zaniechanie systemu faszynego, a zaprowadzenie oszacowań dochodu przez rzeczoznawców.

Obie te petycje zasługują na sumienną obronę ze strony tych posłów naszych, którzy zasiadają w komisji podatkowej i ze strony całego Koła polskiego.

Ku czci Lenartowicza.

Wiedeń 1. czerwca. Przedwczoraj przybył tu poseł dr. Adam Asnyk, delegowany po zwłoki Lenartowicza do Florencji. Asnyk załatwi do jutra u władz centralnych i kolejowych wszelkie formalności co do przewiezienia zwłok przez granicę i na kolejach austriackich. Pomocnymi są mu tutaj bawiący posłowie dr. Weigel i dr. Sokołowski, oraz zacyjny urzędnik kolejowy Kłosowski. Tutejsza kolonja polska robi przygotowania, by godnie uczcić pamięć pieśniarza w czasie przewiezienia zwłok przez Wiedeń. W tym celu zawiązał się komitet połączonych stowarzyszeń polskich: „Ogniska“, „Przytuliska“, „Zgody“, „Lutni“ i „Biblioteki polskiej“, które do wspólnego komitetu wydelegowały ze swego grona po trzech członków. O ile mi wiadomo ułożył komitet program następujący: D. 9. czerwca wieczorem między g. 5 a 6 zbierze się kolonja polska na dworcu kolei północnej (Nordbahnhof, wejście u bramy przyjazdu). Tam nad trumną Lenartowicza przemówi jeden z posłów (dr. Weigel albo dr. Sokołowski) imieniem wszystkich Polaków zamieszkałych we Wiedniu. Od polskich stowarzyszeń we Wiedniu złożonym zostanie na trumnie piękny, olbrzymi wieniec, w którym mieścić się będą kwiaty ze stoków Kahlenbergu, jako symbol polskości we Wiedniu. Wieniec będzie miał napis: „Pamięci Teofila Lenartowicza, stowarzyszenia polskie we Wiedniu“.

Następnie jedno z dzieci tutejszych szkółek polskich złoży wieniec z napisem: „Pamięci Teofila Lenartowicza, diatwa polska we Wiedniu“.

Po tej uroczystości na dworcu zwłoki tego samego wieczora odejdą do Krakowa. O g. pół do 8. odbędzie się oprócz tego uroczysty wieczór ku czci Lenartowicza w sali hotelu de France (I. Schottenring). Przemówi najpierw o znaczeniu Lenartowicza, literat Przesmycki, następnie panna Ritnerówna wygłosi wiersz Lenartowicza „Wiochna“, spiewaczka Lederer odspiewa pieśń „Kalina“, po czym nastąpi produkcje instrumentalne. W uzgodnieniu szlachetnej gościnności, jakiej sp. Lenartowicza doznał na ziemi włoskiej, komitet zaprosił na



czystość także tutejszą kolonję włoską, i studenckie stowarzyszenie „Circolo italiano“. Włosi we Florencji przygotowują uroczyste pożegnanie Lennartowiczowi.

Wystawa krajowa.

Na wystawie krajowej w r. 1894 według programu ma być przedstawiony o ile możności jak najdokładniejszy obraz ekonomicznego i umysłowego rozwoju kraju, przeto w pierwszej linii weźmie w tej wystawie udział Wydział krajowy i przedstawi na niej te wszystkie działy gospodarstwa krajowego, które są kosztem kraju utrzymywane lub subwencjonowane i pod naczelnym kierunkiem i nadzorem reprezentacji kraju administrowane.

Ponieważ tak dla celów wystawy, jak dla reprezentacji kraju nie może być obojętnem, jak się te działy pod jej zarządem rozwijały i jaki jest obecny ich stan, przeto Wydział krajowy w granicach przyzwolonego mu przez sejm kredytu w kwocie 20.000 zł., dołoży wszelkich starań w celu jak najdokładniejszego urządzenia wystawy tych działów.

Wydział krajowy zamierza urządzać wystawę w siedmiu grupach, a mianowicie: a) szpitali krajowych i innych pod zarządem kraju będących zakładów sanitarnych i dobroczynnych; b) szkół ludowych; c) krajowych komunikacji lądowych; d) budowli wodnych, komunikacji wodnych i melioracji gruntów; e) szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, tudzież szkoły uprawy i wyprawy lnu w Gródku; f) prace w zakresie górnictwa krajowego; g) zakładów dla zawodowej nauki przemysłowej i przemysłu domowego.

Dla szerszej publiczności najwięcej interesującym będzie dział przemysłu domowego. Grupa ta obejmować będzie wyroby przemysłu domowego z różnych okolic kraju, o tyle, o ile one mogą stanowić ważniejsze źródło zarobku dla pewnych okolic, albo dla całych osad i przez udoskonalenie techniki, tudzież organizacji odbytu mogą stać się towarami, zdolnymi do konkurencji z wyrobami obcymi. Co do udziału szkół zawodowych w tym dziale wystawy Wydział krajowy postawił sobie za zasadę, iż każda szkoła powinna wysłać na wystawę tylko takie okazy, których wyrób — według przepisanej planu — jest przedmiotem nauki szkolnej, wraz z metodycznym przedstawieniem używanych w pracowni szkolnej materiałów, ulepszonych narzędzi, jakoteż stopniowego postępu nauki. Z wystawą połączony będzie zjazd kierowników, nauczycieli i opiekunów naukowych zakładów przemysłowych.

Muzeum narodowe w Rapperswyli.

III. *Fundusz stypendjalny* *sp. Krystyna hr. Ostrowskiego*. Wpływy na kapitał tego funduszu były następujące:

Odebrano w br. trzecią i ostatnią ratę zapisu anonimowego z r. 1890, z której rada muzeum przeznaczyła na fundusz stypendyjny sumę fr. 10.000, nadto spłacono 2 obligacje wylosowane: 1 obligację kolei rządowych węgierskich na 1.000 marek $4\frac{1}{2}\%$ spłaconą w sumie 1.230, 1 obligację indemnizacyjną galicyjską na zł. 50, 5% , która po potrąceniu podatków i kosztów dała 107.10, razem fr. 11.337.10, do czego dodawamy pozostałość na kapitał z r. 1891 371.47, otrzymamy sumę na kapitał tego funduszu przeznaczoną 11.708.57. Z funduszu tych zakupiono, dorachowując do ceny kupna i kosztów tej operacji dotyczące: 4 obligacje kolei szwajcarskich Union Suisse, nominalnej wartości 500 fr., 4% , pierwszej hipoteki, po cenie $102\frac{3}{4}\%$, z procentami i kosztami 2.069.75, 2 obligacje kolei ameryk. Chicago-Burlington-Quincy (Nebraska Extension), nom. wart. 1000 dol. 4% , po cenie 90% , co z procentami i kosztami w New-Yorku i Zurychu wyniosło 9473.60, razem wypłaty na kapitał wyniosły fr. 11.543.35, a odtrącając takowe z powyżej wykazanych wpływów, na 11.708.57, otrzymamy jako pozostałość na kapitał w gotówce fr. 165.22.

Przychody zwykle funduszu stypendyjnego w r. 1892 składały się głównie z kuponów od walorów przez fundusz ten posiadanych, z dołączeniem procentów od gotówki, jaka u bankiera na rachunku bieżącym się znajdowała.

Kupony od walorów funduszu Ostrowskiego przyniosły 16195 fr. 55 ct.

Wydatki bieżące funduszu Ostrowskiego, w roku tym jak i uprzednio, są trzech kategorii, mianowicie:

Stypendja wypłacane uczniom, które się tak szeregają: 8 dawnym stypendystom, którzy nie zostają nadal w r. 1893, 1.920 fr., 2 nowym stypendystom, którzy nie zostają nadal w r. 1893, 430 fr., 19 dawnym stypendystom, którzy zostają nadal w r. 1893, 10.580 fr., 9 nowym stypendystom, którzy zostają nadal w r. 1893, 1.210 fr., razem 38 stypendystom 14.140 fr.

Podatek opłacony rządowi szwajcarskiemu, od kapitału przez fundusz stypendjalny posiadanego, według oszacowania jego na 320.000 fr. wynosił 3.200 fr.

Drobne wydatki tego funduszu wynosiły 621 fr. 25 ct.

Ogólna pozostałość z funduszu stypendjalnych za r. 1892 wynosi 700 fr. 15 ct.

Suma ta znajduje się u bankiera Orelli im Thalhof, w Zurychu, zajmującego się rozsyłaniem stypendjów i wywiązującego się z tego zadania z powszechnem zadowoleniem. Walory stypendjalne

zawsze pozostają w depozycie w banku kantonalnym Zurychskim.

Z powyższego wykazu stypendjów widać, iż w bieżącym r. 1893 mamy 28 stypendystów, do której to liczby dodać należy jeszcze jednego, przyjętego już dawniej, ale który nie mógł rozpocząć swych studjów jak po nowym roku dopiero. Z liczby tych 29 uczniów, studjują: w Paryżu 6, w Zurychu 5, w Genewie 4, w Bernie i Krakowie po 3, w Berlinie i w kraju po 2, nareszcie w Getyndze, Karlsruhe, Monachjum i Wiedniu — po jednym. W liczbie stypendystów jest 24 mężczyźni i 5 kobiet. Pod względem nauk, na jakie stypendyści nasi uczęszczają — medycynę studjuje 13, inżynierję i prawo po 3, chemję i elektryczność po 2, nareszcie etnografię, filologję, gospodarstwo, matematykę, mechanikę i przyrodnicstwo po jednemu. Wysokość opłacanych stypendjów od początku 1893 r. jest następująca: 4 po 60 fr. miesięcznie, 16 po 50 fr., 5 po 40 fr., 2 po 30 fr., 1 po 25 fr. i 1 po 20 fr. Odpowiada to wypłacie miesięcznej na 1.345 fr., a więc wypłacie rocznej 16.140 fr.; jednak rzeczywista wypłata będzie znacznie mniejszą, gdyż 9 stypendystów kończy swe studja w roku 1893.

Na rok 1893/4 możemy rachować na przychód od walorów w sumie około 16.370 fr.; rezerwując z tego na podatek rządowy i na różne drobne wydatki — jak w tym roku — 3.820, zostanie do rozdania w formie stypendjów około 12.550 fr.

Fundusz skarbu narodowego. Stosownie do postanowienia rady muzealnej, Muzeum przyjęło w depozyt fundusze skarbu polskiego, tak znajdujące się poprzednio w rękach zarządu zjednoczenia szwajcarskiej emigracji, jakoteż i zebrane przez komisję paryską skarbu polskiego. Fundusze te, stanowiące jedną i nierozdzielną na przyszłość całość, wynosiły z końcem 1892 r.: w walorach 38,943.45 i w gotówce 2,301.07. Razem 41,244.52.

Zarząd Muzeum, stosownie do decyzji rady, nie miesza się zupełnie ani do agitacji, co do zbierania tych funduszy, ani też co do ich użytkowania. Misja zarządu — jak na teraz — ogranicza się tylko na przechowywaniu złożonego depozytu, odbieraniu procentów od walorów, przyjmowaniu nowych wpływów i zakupywaniu za zebraną gotówkę pewnych walorów. Szczegółowe rachunki z tych funduszy zarząd muzeum przesyła co pół roku komisji nadzorczej skarbu, na ręce jej prezesa. Gdy wysokość funduszu tego dojdzie do sumy 100.000 fr., zarząd muzeum będzie wydawał z nich sumy, jakie komisja nadzorcza zasugeruje, a to na fundamencie ustaw normujących działanie skarbu, jakoteż i samej komisji nadzorczej.

44)

Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez
Stanisława Jarmunda.

(Ciąg dalszy.)

Dodatki.

Do spisania powyższych wspomnień, jak to wspomniałem już poprzednio, skłoniła mnie chęć uzupełnienia niektórych braków i niedokładności, jakie w Pamiętniku pułk. Strusia napotkałem. Ponieważ obadwa z Szanownym pułkownikiem w znacznej części jedne i te same opisywaliśmy wypadki a w opowiadaniach naszych zachodziły pewne różnice, przed oddaniem zatem mej pracy do druku, uważałem za właściwe oddać ją do przejrzenia Strusiu i w razie gdyby się tego okazała potrzeba za wspólnem porozumieniem uzupełnić ją lub poprawić. Wszelkie jednak poprawki okazały się zbytecznymi.

W odpowiedzi otrzymałem poniżej zamieszczony list pułk. Strusia, z którego się okazuje, iż jedyna, jaka we wspomnieniach naszych zachodzi różnica, odnosi się do daty aresztowania Jana Majkowskiego. Data ta, gdyby nawet rzeczywiście w mojem opowiadaniu mylnie została podana, to na samą treść opowiadania żadnego prawie nie mogłaby mieć wpływu, okazałoby się tylko, iż niektóre wypadki o kilka dni później, aniżeli ja podałem zajęć były musiały. Jedyną więc tę kwestję sporną pozostawiam do późniejszego wyjaśnienia.

Oto list otrzymany od pułkownika Strusia:

„Kochany Panie Stanisławie! Niezmierzanie Ci wdzięczny jestem za Twoje „Wspomnienia z pobytu w Galicji w 1863 r.“, są one bowiem bardzo ważnym i potrzebnym dopełnieniem pamiętnika mego właśnie z epoki, którą najmniej pamiętam, a do której, oprócz kilku faktów podanych mi przez hr. Mieczysława Reya, nie mogłem zebrać żadnych danych. Przybywszy do Lwowa z pod Radziwiłowa 4. lipca i żywej duszy nieznając w mieście, musiałem naprzód urządzać się w taki sposób, aby być w czemkolwiek użytecznym sprawie, dla której poświęciłem całą przeszłość i życie moje. Kilka dni przeszło nim znalazłem prywatne pomieszknięcie, kilka innych, nim udało mi się zająć pewne miejsce w organizacji, kilka nareszcie, nim poznałem się z głównymi czynnikami w organizacji. Był to więc czas, którego dobrze znać i opisać nie mogłem, tem więcej że oddawszy się całą duszą poruczonej mi organizacji wojskowej i nie będąc dopuszczanym do posiedzeń komitetu, z którym się znośm tylko za pośrednictwem jednego z jego członków, mało interesowałem się z początku organizacją cywilną, zadowolniając się tem, co slyszalem o niej czasami od komisarza Rządu narodowego.

Czytając pamiętnik Twój, myśl wstępowała w labirynt zapomnianych faktów, a rozgrzebując rumowiska wspomnień, dziwiła się wyblakłym obrazom, na któreś mi wskazywał, a jednak odnajdywała na nich znane twarze i przebrzmiałe dźwięki.

Bardzo żałuję, iż wtedy, gdy pisałem moje pamiętniki, nie mogłem porozumieć się z Tobą, byłeś bowiem gdzieś na Wschodzie, a gdzie, niewiedzącem mi było. Udawałem się do byłych członków komitetu o informacje, lecz ci zapomnieli o prze-

szłości do tego stopnia, że gdym prosił jednego z nich, aby mi powiedział datę, kiedy został mianowany lwowskim naczelnikiem cywilnym ogromnej części kraju — on mnie zapytał ze zdziwieniem: „Alboż ja byłem naczelnikiem?“ Tak to zacierają się pamiętki przeszłości, jeżeli nie są zatwierdzone pisemnie.

Nie myślę krytykować poglądów Twoich na ówczesne sprawy; każdy człowiek może mieć za patrywania swoje, oparte na pewnych nieznanych innym danych, a z zestawienia różnych poglądów wyłania się prawda. „Du choc des opinions jaillit la vérité“. Muszę jedynie obronić się przed pewnymi zarzutami co do niedokładności.

Przedewszystkiem przeczę stanowczo twierdzeniu J. Majkowskiego, że on w kilka dni po przybyciu do Lwowa z wyprawy radziwiłowskiej został aresztowany. Ja przybyłem z wyprawy jednocześnie z nim, dni kilka przeszło, nim nastąpiło porozumienie moje z Różyckim, potem kilka dni przejeżdżałem nim obznajomiłem się dobrze z drogami organizacyjnymi i przekonałem się, że po nich jedzie się jak po grudzie. Potem nastąpiło poznanie się moje z Majkowskim, jego obietnice w imieniu komitetu, potem przyszedł zawód i nieporozumienie z nim. To wszystko nie mogło się stać w dni kilka, bo w owym czasie wypracowywałem różne regulamina i instrukcje, które Majkowski przedstawiał komitetowi. Stanowczo więc twierdzą, że Majkowski był aresztowany w kilka tygodni po powrocie z pod Radziwiłowa. Ponieważ ks. Sapieha był aresztowany w kilka dni po Majkowskim więc w przybliżeniu oznaczyłem początek sierpnia jako czas uwięzienia jego.

O wręczeniu nominacji Rządu narodowego członkom komitetu i o propozycji przeniesienia ko-

KRONIKA.

Stypendja dla młodzieży handlowej. Na posiedzeniu z d. 24. września 1892 r. uchwalił Sejm na wniosek komisji przemysłowej kwotę 2000 złr. na stypendja dla młodzieży kształcącej się w szkołach handlowych. Wskutek tego ogłosił Wydział krajowy z końcem roku zeszłego w myśl wniosków krajowej komisji dla spraw przemysłowych konkurs na stypendja wspomniane, ustanawiając jedno stypendjum w kwocie 300 złr., dwa w kwocie 350 złr. dwa zaś w kwocie 500 złr. rocznie. Następnym tego konkursu było, iż zgłosiło się czterestu kandydatów, kształcących się już, lub mających zamiar się kształcić w zawodzie handlowym. Z pomiędzy tych kandydatów otrzymali, w myśl uchwały Wydziału krajowego, stypendja następujący uczniowie:

1) Dr. Stan. Mik. Pietraszkiewicz, ukończony słuchacz wydziału prawa na uniwersytecie Jagiellońskim, obecnie słuchacz akademii handl. w Antwerpii, stypendjum 500 złr. rocznie. 2) Jan Zach. Bielski, uczeń akademii handl. w Wiedniu stypendjum 500 złr. rocznie; 3) Włodz. Talin, obecnie praktykant w handlu J. Schumanna we Lwowie, ukończony gimnazjalista, pragnący się dalej kształcić w akademii handl. w Wiedniu, stypendjum 350 złr.; 4) Adam Wiktor Rybowski, uczeń akademii handl. w Pradze, ukończony uczeń krakowskiej szkoły handl., stypendjum 350 złr.; 5) Eug. Cieśla, uczeń szkoły handl. w Krakowie, stypendjum 350 złr.

Wszyscy wspomniani stypendyści złożyli pisemnie deklaracje, iż po ukończeniu studiów będą wykonywać swój zawód w kraju przynajmniej przez lat 10, a w razie niedotrzymania tego zobowiązania zwrócą funduszowi krajowemu kwotę otrzymaną tytułem stypendjum wraz z 5 prot. odsetkami.

Zarząd muzeum przemysłowego miejskiego nawiadamia, iż odnośnie do konkursu ogłoszonego 22. stycznia br. w skład komisji sędziów do oceny i nagrodzenia projektów na urządzenie pokoju jadalnego weszli pp. Gorgolewski, dyrektor szkoły przemysłowej, Hochberger, dyrektor miejskiego urzędu budowniczego, Zosiński, prezes urzędu konserwatorów, Podhorodecki, architekt, Romanowicz, członek Wydziału krajowego i zarządu muzeum, Wczelak, majster stolarski, prof. Zacharzewicz, zastępca prezesa muzeum i Rebczyński, kustosz muzeum.

Pogrzeb śp. Teofila Lenartowicza. Lwowskie Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“, którego śp. Teofil Lenartowicz był członkiem honorowym i z którym do ostatnich chwil życia swego serdecznie utrzymywał stosunki, — wysłała do Krakowa dla oddania ostatniej posługi przy przeniesieniu do grobu szczątków ukochanego wieszacza ludowego na ziemię ojczystą, — delegacją z 5 członków zarządu ze sztandarem jako reprezentację Stowarzyszenia, dla złożenia wspólnego wieńca od wszystkich Stowarzyszeń w kraju pod nazwą „Gwiazda“ istniejących. Nadto rozesała „Gwiazda“ lwowska do wszystkich pokrewnych stowarzyszeń rękodzielniczych w kraju

mitetu do kryminału słyshałem od hr. Miecz. Reya, czy więc to było tak lub inaczej, tego opowiedzieć nie mogę.

Jak powiedziałem wyżej, nie mam zamiaru krytykować poglądów Twoich, bo każdy zapatruje się na wypadki według swoich przekonań, opartych na obserwacji i już spełnionych faktach, uważając siebie do pewnego stopnia za punkt środkowy, około którego wszystko się obraca. Sądzę jednak, że nieprzychylna opinia Twoja o formacji 8 większych oddziałów nie jest bez a. e. Wszystkie poprzednie nieudane wyprawy małe wykazały mylną tę taktykę, naturalną więc rzeczą było pójść za wskazówkami innej, tem więcej, iż tworzenie się tych oddziałów na granicy Rusi wzięło kilkadziesiąt tysięcy Moskali, których pojawienie się w lubelskiem i krakowskiem mogło zadać osiadczy cios powstaniu przed końcem r. 1863. Że ta formacja nie doprowadziła do pożądanego rezultatu nie dziwnego, bo nikt z głębiej patrzących na możliwe wyniki przypuścić nie może, żeby kilka lub nawet kilkunasto-tysięczny oddział mógł wypędzić Moskali z Polski i wywalczyć jej niezależność. Stało się to, co fatalnie stać się musiało.

Jeszcze raz dziękuję Ci serdecznie panie Stanisławie za te wyjaśnienia, które udzieliłeś, a które staną się cennymi bardzo dla przyszłego historyka powstania 1863 r.

Z szacunkiem i poważaniem, sługa

J. Stella Sawicki.

2. lutego 1893 r. Lwów.

odezwę, w skutek której zbiorowa delegacja wszystkich „Gwiazd“ tworzyć będzie osobną grupę na pogrzebie, a członkowie delegacji wezmą także udział w niesieniu zwłok wielkiego przyjaciela rzemieślników. Zawiadomiony o powyższem komitet pogrzebowy w Krakowie nazaczył już odpowiednie miejsce dla wspólnej delegacji wszystkich „Gwiazd“.

Nieznane dotąd portrety Lenartowicza i Adama Mickiewicza, odnalezione w pracowni zmarłego, a zaszczytnie znanego w emigracji paryskiej malarza Kwiatkowskiego, nadeszła wdowa po nim z Paryża w nadziei znalezienia w Krakowie nabywcę. Znajdą się one oba na wystawie prac rzeźbiarskich Lenartowicza i pamiętek po nim, jaką urządza krakowskie Muzeum narodowe już z początkiem przyszłego tygodnia w swej sali głównej. Portret Lenartowicza malowany jest z natury po r. 1853; głowa Mickiewicza na złoconem tle malowaną jest po śmierci wieszacza z wrażenia, jakie pozostało w duszy malarza, znającego dobrze poetę.

Lwowscy pomocnicy księgarscy rozesłali listy do kolegów prowincjonalnych z wezwaniem urządzenia składek na wieńca na trumnę Lenartowicza. Inicjatorom należy się uznanie.

Dla wysłużonych ek. podoficerów wakuja: Posada sługi przy ek. gimnazjum w Buczaczu; posada strażnika cywilno-policyjnego przy ek. dyrekcji poliej w Krakowie; posada kancelisty przy ek. sądzie obwodowym w Wadowicach, względnie przy innym sądzie w obrębie krakowskiego wyższego sądu krajowego, i kilka posad dozorców telegraficznych i ekspedjentów pocztowych w charakterze prowizorycznym, przy ek. galicyjskiej dyrekcji poczt i telegrafów. Termin podań najbliższy 12 bm.

Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego wybrany został jednogłośnie ponownie obecny rektor prof. dr. Stan. Madeyski.

Z uniwersytetu. Jan Stanisław Wojciech Eljasz, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wśzech nauk lekarskich.

Wielką zabawę robotniczą urządza stow. rob. „Świt“ w przyszłą niedzielę 11. bm.

Papieru listowego Towarzystwa „Szkoly ludowej“ można także dostać w handlu Stan. Köhlera ul. Batorego 28.

Zmarli. W Ówitowej pod Żarawnem zmarł Benedykt Olszewski, żołnierz z powstania 1863 r., dzierżawca tej wsi.

Franciszek Serafin Małyś, radca sądu kraj. w Krakowie, zmarł w 65 roku życia.

Hr. Edward Poniński zmarł w Wrześni w Poznaniu.

Z krakowskiej Izby handlowej. Na ostatniem posiedzeniu Baruch Gust. podniósł wysokość taryfy od pakunków po 8 ct. od każdego kilogramu, gdy w Węgrzech opłaty są znacznie niższe, nadto wykazał, że tylko spedytorowie są popierani, o ile z zbiorowego transportu pakunków w osobnych wagonach korzystają, stronom zaś niekiedy dopiero po 8 lub 10 dniach pakunki rozwożą i dostawę drogo obliczają. Przez to podróż mimo pozornie tańszych taryf strefowych wypadła drożej, aniżeli dawniej, kiedy 50 funtów czyli 25 kilogramów miał podróżny wolnych od opłaty.

P. Jul. Epstein wytykał, że dopłata do zwykłych cen taryfowych wynosiła dawniej tylko 20 prot., a teraz 50 prot. przy pociągach pospiesznych.

P. Leopold Reich dodał, że już od niejakiego czasu stara się o to, aby urządzono pociąg pospieszny z Wiednia do Lwowa, tak, iżby w jednym dniu we Lwowie lub odwrotnie w Wiedniu stanąć można.

Dar śp. Wiktora Osławskiego: posążek bronzowy Marsyasza, nadszedł z Paryża, pomieszczonym już został w krakowskim muzeum narodowym obok zbioru dzieł sztuki, ofiarowanego w roku zeszłym. Posążek ten jest dziełem jednego z rzeźbiarzy francuskich z czasów Ludwika XIV, odznacza się wybórnym ruchem skrepowanego u pnia drzewa Sylena i oczekującego na męki — na ziemi leży fletnia. Bronz ma śliczną ciemną a błyskliwą patynę starożytności i dochodzi połowy metra wysokości.

Jeden z osobistych przyjaciół Mickiewicza umarł przed kilkoma dniami w Rzymie. Był to Jan Scovazzi, bibliotekarz Izby poselskiej, i sam pisarz wielkich zasług. Znał on Mickiewicza we Francji i Szwajcarii. Posiadał liczny zbiór listów własnoręcznych Adama Mickiewicza. Jan Scovazzi liczył 85 lat skończonych. Żona jego, która go przeżyła, jest Szwajcarką. Scovazzi zostawił nieogłoszone drukiem pamiętniki, pełne wspomnień i najciekawszych szczegółów o Mickiewiczu.

Autonomia w Ciężkowicach. Piszą nam stamtąd 2. bm. Dzisiaj odbywały się wybory uzupełniające z I. koła dwóch radnych i 3 zastępców gminnych. Prócz

burmistrza stanęło do urny trzech wyborców i dwóch pełnomocników. Apatja doszła do tego stopnia, że nawet ludzie inteligentni, na których szczególnie moralny obowiązek energicznego działania w pożałowania godnym położeniu ciąży, tam gdzie Teodor Kochlöffel rządzi, udziału brać nie chcą! W obec tego burmistrz nie mogąc skieć komisji wyborczej, wybory zawiesił. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości to samo się powtórzy. Godnym jest uwagi, że obywatele honorowi jak poseł ks. Kopyciński, emeryt. radca sądowy obecnie adwokat Dzikowski, nie są umieszczeni na liście wyborczej.

Z Jezierny donoszą nam 2. bm. Niejaki Baczyński z powodu pijaństwa i marnotrawstwa uznany został niewłasnowolnym i nadano mu kuratora. Wziął sobie to do serca, zamknął się bowiem w stodole i podpalił ją. Znalezione zwęglonego trupa.

Pożar lasów. Z Mińska piszą: „Straszliwy pożar nawiedził przed kilku dniami lasy skarbowe w okolicach Borysowa. Po otrzymaniu w Mińsku telegramu o katastrofie, wyjechał niezwłocznie na miejsce gubernator, tudzież inni przedstawiciele władz. Pożar przyjął rzeźwiście niezwykle rozmiary, pomimo przedsięwziętych środków ratunku. Wobec szalonego wiatru, walka z groźnym żywiołem była wprost niemożliwa. Ogień, jak fala wezbranych wód, posuwał się naprzód tem szybciej, iż od kilku tygodni trwająca susza nie dozwalała dotąd rozwinąć się roślinności. Kilka tysięcy morgów lasu naraz stanęło w ogniu. Oprócz lasów skarbowych, których ogółem spłonęło do 4000 dziesięcin, ucierpiały również lasy niemal wszystkich okolicznych obywateli. Straty są tem większe, iż lasy spalone są wyłącznie prawie sosnowe. Obliczają je na setki tysięcy rubli“.

Ujęcie złodzieja. Z Hamburga donoszą do *Now. Wrem.*, że w mieście tam ujęto Ciechanowicza, który w lutym rb. ukradł z kasy oddziału banku państwa w Wilnie 50.000 rubli i zbiegł. Szczegóły, dotyczące Ciechanowicza, są następujące: Po dokonaniu kradzieży udał się najprzód do Mińska gub. Tam zmienił pieniądze, zaopatrzył się w paszport zagraniczny i zbiegł do Ameryki. Dla braku konwencji nie mógł być aresztowany, ale śledzono go tak ściśle, że zniewolono do powrotu do Europy. Jakich sposobów użyto w tym celu, o tem historja milczy dotąd, dosyć, że przed tygodniem Ciechanowicz wylądował w Hamburgu, dokąd przyplłynął na statku „Bismarck“ Lloyd'a północno-niemieckiego. Wprost z okrętu Ciechanowicz udał się do hotelu, w którym zajął wspaniały numer, ale też niebawem otoczyła go policja niemiecka i dwaj agenci petersburskiej policji śledczej, którzy stwierdzili tożsamość osoby przestępcy. Ciechanowiczowi zakuto ręce w kajany, a nazajutrz pod strażą odesłano do więzienia wileńskiego. Z pieniędzy skradzionych znaleziono przy Ciechanowiczu 45.000 rubli, czyli, że zdołał wydać tylko 5.000 rubli.

Wydalania obcych poddanych z Rosji. *Warsz. gub. Wiedom.* piszą: Władza gubernialna otrzymała niedawno wiadomość, iż na folwarku Chodów, w powiecie kutnowskim, należącym do majątku von Treskowa, wbrew przepisowi z dnia 14. marca 1887 roku, jest rządca poddany pruski, Fryderyk Preissendorf. Przeprowadzone na miejscu śledztwo, wykazało, iż Preissendorf do prowadzenia interesów nie został uprawniony formalnie, niemniej jednak faktycznie zarządza folwarkiem i rozporządza się w nim, według jego słów własnych, podług wskazówek właściciela. Jednocześnie w majątkach Treskowa w tymże powiecie zauważano stopniowe wzrastanie liczby przebywających tam cudzoziemców, z których czterech: Ferdynand Schatz, Henryk Eckart, Tauchert i Michał Gustowski zajmują stanowiska także, co Preissendorf, co jest przeciwnie „prawu“ z dnia 14. marca. Wskutek tego Hurko, po przedstawieniu całej sprawy, rozkazał usunąć wspomnianych pięciu cudzoziemców od zajmowanych przez nich obowiązków, pozostawiając właścicielom majątków termin trzechmiesięczny do zastąpienia ich poddanymi rosyjskimi.

Złożenie z urzędu inspektora przemysłowego. W Trybowie na Morawach wybuchł w jednej z tamtejszych fabryk, w przędzalni jedwabiu F. Reichela Synów, strejk. Robotnicy w liczbie 1200 zażądali 8-godzinnego czasu roboczego, oraz 10 do 20% nadwyżki płacy. Namiestnictwo dowiedziawszy się o znowiu, poleciło staroście trybowskiemu oraz inspektorowi przemysłowemu, Józefowi Malekowi, ażeby starali się doprowadzić do zgody. Panowie ci interweniowali, ale tak, że firma udała się na nich ze skargą do namiestnictwa, które telegraficznie złożyło Maleka z urzędu.

Liebkecht, przywódca socjalnych demokratów, przemawiał do nadzwyczaj licznego zebrania wyborców w Frankfurcie n. M. Rozwinął program stronnictwa, przeszedł Liebkecht do projektu wojskowego. Wyrzucił on się, że było to przedłożenie tego rodzaju, iż należało je od razu przedrzeć. Niestety, reprezentacja państwa, je od razu przedrzeć. Niestety, reprezentacja państwa, w przeciwnieństwie do ludu, w jednej dziesiątej części jest wyrazem proletariatu, w dziewięć dziesiątych kapitalizmu.

O patriotyzmie kapitalistów nie ma co mówić. Gdy wołają, że ojczyzna jest zagrożona, to mają wtedy swoją kieszeń na myśli. Patriotyzm jest czemś, co samo przez się jest zrozumiałem; każde zwierzę okazuje przywiązanie do ziemi ojczystej. Mowca rozwijał następnie projekt milicji narodowej na wzór szwajcarskiej. „Każdy milicjant jednak — mówił Liebknecht — ma w domu karabin i 30 naboju, jako gwarancję, że jego głos wyborecy znajdzie uwzględnienie. Dlatego rząd niemiecki nie chce milicji. Proszę sobie wyobrazić półtrzecia miliona socjalnych demokratów z karabinami i ostrymi nabojami!...”

Ucieczka dyrektora teatru. W Bukareszcie bawiła niedawno trupa wędrownych aktorów, z dyrektorem Petirschzellerem. Pewnego pięknego poranku dyrektor ten uciekł, wzięszy sobie do pary śpiewaczkę Annę Alt. Ażeby mieć pieniądze na zaimprovizowany wояż miłosny, zastawił Petirsch wszystkie przybory teatralne za 4500 fr. Trupa, robiąc wszędzie złe interesy, chciała uciec już dawniej, ale dyrektor łudził aktorów, że ma dobre propozycje z Bukaresztu i że zaproszono teatr na występy do Jass, Odessy i Carogrodu, gwarantując znaczne dochody, co okazało się nieprawdą.

Lekarz obłąkany. W Lipsku zdarzył się następujący wypadek. Przełożona jednego ze sklepów konfekcyjnych, cierpiąca na przedrażnienie nerwowe, była w zakładzie prof. dra Lauderera, który ją dla dalszego leczenia odesłał do dra Voigta. Gdy po kilku dniach dziewczyna nie wracała do domu, udano się do dra Voigta, i tam znaleziono ją w stanie nieprzytomnym. Okazało się, że lekarz dawał jej zbyt wielkie dozy morfiny. Komisja lekarska stwierdziła, że dr. Voigt uczynił to w przystępie obłądzenia, w skutek czego został zasuspendowany i oddany do zakładu dla obłąkanych.

Druga żona Kocha. Rozwiedzenie się profesora Kocha z pierwszą żoną i powtórne jego małżeństwo ze śpiewaczką, panną Jadwigą Fernbrück, wywołało sensację nie tylko w Berlinie, ale w całych Niemczech. Monachijska *Allg. Ztg.* opisuje młodą „rączynią tajemną” w sposób następujący: przedstawia ona typ tak zwanej *beauté du diable: noskę zadartą, płeć jasną, rysy bardziej wdzięczne, niż regularne, figurka mała, lecz zrzeczna, zachowanie pewne siebie i rezolutne.*

Kolonja amerykańska w Paryżu obchodziła uroczystości 30. zm. pamięć Lafayetta. Posel amerykański Eustis miał uroczystą mowę.

Heinemu postawia pomnik w Nowym Jorku, gdyż żadno z miast niemieckich nie chciało pozwolić na podobne uczczenie pamięci wielkiego poety. Co za obłudnicy!

Wielbiciele Heinego nie mogą przekonać ziomek swoich, przenoszą pomnik do Nowego Jorku, gdzie tenże świadczyć będzie o tolerancji „wielkiego narodu myślicieli”.

Pomnik wykona Herter. Kosztować będzie 120 000 marek i stanie za lat 3. Pomnik będzie miał 19 stóp wysokości.

Tysiącletni jubileusz królestwa węgierskiego. W Budapeszcie odbyło się tymi dniami wielkie zgromadzenie studentów, na którym uchwalono zorganizować młodzież akademicką celem wzięcia udziału w jubileuszu tysiącletnim założenia państwa węgierskiego, oraz w wystawie. Zgromadzenie jednak tak było hałaśliwe, że musiano je zawiesić na pewien czas, umysły jednak się nie uspokoiły, w skutek czego nie powzięto żadnych realniejszych uchwał.

Cholera w Hamburgu. Pisma hamburskie domagają się usilnie, aby komisja choleryczna nie tała żadnego wypadku ze słabością, gdyż to zachwiałoby zaufaniem, jakie obecnie umiały sobie zjednać władze sanitarne.

Wystawa higieniczna. Grono lekarzy warszawskich powzięło zamiar urządzenia w roku przyszłym wystawy higienicznej, na której przedstawione być mają sprawy i przedmioty, związane z higieną, wprowadzone w ciągu ostatnich lat pięciu. Jeżeli projekt uzyska odpowiednie poparcie, wystawa urządzoną będzie w sali Muzeum przemysłu w Warszawie.

Dla wydziału rosyjskiego na wystawie w Chicago departament handlu i przemysłu wydaje olbrzymią pracę „O przemyśle fabrycznym w Rosji”. Rzecz doprowadzoną już niemal została do końca, dzieło składa się z trzech dużych tomów, z których pierwszy zawiera ogólne ekonomiczne poglądy, oraz zarysy geograficzne i statystyczne. Tom drugi, pod redakcją prof. Mendelejewa, zajmuje się wyłącznie przemysłem fabrycznym; tom trzeci, pod redakcją inżyniera Keppena, poświęcony przemysłowi górniczemu. Przekładu z angielskiego dokonał amerykański konsul jeneralny.

Porwanie dziewcząt podczas pożaru. W pobliżu Shangai, podczas przedstawienia teatralnego, ogień wszczął się w olbrzymich szopach z mat, pod którymi

odbywało się widowisko i gdzie było zgromadzonych 3000 widzów. Do jednej z szop, zapełnionej kobietami i dziećmi, wtargnęła banda kilkunastu wytwornie ubranych Chińczyków, nieznanych wcale w tej okolicy. Porwali oni 40 młodych dziewcząt i wprowadzili je bez śladu. Druga banda podpaliła domy mieszkańców, spłądowała je doszczętnie i umknęła bezkarnie na łożdach. Wśród pożaru zginęło kilka tysięcy osób. Z samego Kantonu wysłano na miejsce katastrofy 2000 trumien.

Z Paryża donoszą: D. 3. maja mieliśmy na Quai d'Orléans zwykle doroczne posiedzenie Towarzystwa naszego historyczno-literackiego. To jest nie, nie Towarzystwa. Ale nie wiem właściwie, jak powiedzieć. Zaproszenia przesłane zostały w imieniu stacji naukowej, która zajęła miejsce Towarzystwa, chociaż Tow. istnieje zawsze; żyje, chociaż odjęło sobie środki do życia, przekazując je stacji naukowej; żyje, chociaż nie daje znaku życia. Byłem ciekawy, było nas nawet więcej ciekawych tego, w jaki sposób odbędzie się tegoroczna uroczystość, zaznaczająca przejście z jednego porządku rzeczy do drugiego. Wobec tradycji, uwieczniających imię Tow. i związanych z lokalnym samym, w którym zebrać mieliśmy się znowu, wobec dożywotnego prezesa starej instytucji, ks. Wład. Czartoryskiego, narzucać się zdawała potrzeba jakowegoś łagodzącego kompromisu. Ale nie jesteśmy w epoce kompromisów i form łagodnych. Kanclerz Caprivi pokazał świeżo, jak się zastępuje jeden zużyty parlament drugim parlamentem. W dniu oznaczonym, jeden z członków nowego komitetu, wybranego przez akademję, mając obok siebie dwóch delegatów akademji, zagaikł posiedzenie.

Poczem dr. Korzeniowski, delegat akademji, odezwał gromkim głosem akt rozwiązania, przepraszam — układu między Towarzystwem i akademją. Nakoniec drugi delegat, p. Porębowicz, wygłosił rzecz pt. „O metodzie porównawczej w badaniach historyczno-literackich”. W ciągu swego przemówienia, dr. Korzeniowski zwrócił mowę po francusku do obecnego przedstawiciela ambasady austriackiej, hrabiego Lützowa, dziękując mu za zaszczyt wyrządzony zebraniu swoją przytomnością i za opiekę przyrzeczoną nowej instytucji przez samego ambasadora, hrabiego Hoyesa. Hrabia Lützow odpowiedział kilkoma przyjaznymi słowy i, ukłoniwszy się, wyszedł, nie czekając na koniec posiedzenia wyżej zaznaczony, to jest na odezwy p. Porębowicza.

Podwyższenie wojska podczas pokoju jest najgłośniejszą nowością, przedłożoną delegacjom. Według projektu rządowego ma być liczba oficerów na przyszły rok podwyższoną o 1791, zamiast więc 17.084, będzie ich 18.875. Stan żołnierza wynosi obecnie 263.022, na rok przyszły prelinowano 272.984 chłopca, tj. o 9962 więcej; stan koni wynosi obecnie 51.921, na przyszły rok ma być 52.591, a zatem więcej o 670 koni. Ma być także podniesioną liczba wychowawców akademji i elewów wojskowych. Jest obecnie 3560 młodzieńców, w roku następnym ma ich być 5610. Na tem jednak nie koniec. Pomnożenie stanu pokojowego ma później być jeszcze większe. Ministerstwo wojny chce stopniowo dojść do 21.600 oficerów i 280.000 żołnierzy. Oprócz tego ma być dla furgonów systemizowaną pewną liczbą nowych wachmistrzów, a 14 baterij, które dotychczas znajdowały się w zmniejszonym stanie pokojowym, ma być postawionych w pokojowy stan normalny.

W Mostarze utworzonym zostanie ośmioklasowe gimnazjum. Pierwsza klasa wejdzie w życie we wrześniu br.

Masowe przejście na protestantyzm. Z miejscowości Döschchen na Morawach donoszą, iż ludność tamtejsza masowo przechodzi z katolicyzmu na protestantyzm. Powody tego objawu są następujące: Döschchen leży tuż nad granicą morawsko-niższoaustriacką i jest gminą biedną. Miejscowe probostwo zostawało pod patronatem hr. Segura, który jednak przed niedawnym czasem dobra te sprzedał, a w skutek czego konsystorz berneński patronat objął, ale bez zobowiązań. Zeszłego roku okazała się potrzeba budowy probostwa i gmina zrobiła układ z budowniczym, mocą którego za 14.000 miał budynek ów stanąć. W razie jednak, gdyby gmina tylko własnymi funduszami miała sumę tę pokryć, to budowniczy miał opuścić 20%. Tymczasem okazało się, że gmina za własne pieniądze będzie zmuszoną podjąć się budowy, a probostwe nie pytając wiele, podjął budowę. Aby uzyskać potrzebne fundusze, rozpoczął szereg egzekucji jak najbardziej bezwzględniejszych, tak, iż wiele rodzin do kompletnej doprowadził ruiny. Ale nie dość na tem. Zachciało się księdzu dobudować jeszcze kosztem nowych 8.000 złr. praczkarnię, stajnię dla cieląt itp., a nadto z kazalnicy począł się chełpić swą siłą. Połowa mieszkańców wobec tego, chcąc uciec ruiny, przeszła w tej chwili na protestantyzm. Przyległe gminy grożą również secesją, jeżeli probostwe nie powstrzyma się w swych zapędach.

Bal polski w Londynie. Bal na dochód Towa-

rystwa przyjaciół Polski w Londynie odbył się dnia 12. zm. w „Westminster Jown Hall” i dzięki niestrudzonemu staraniu pani Macyregor i panny Izy Detkens, członków komitetu, świetnie się udał. Było 200 tańczących, którzy doskonale się bawili do godziny 3. rano. Po zapłaceniu wydatków za salę itd. pozostała kwota 80 funtów szterlingów (1000 złr.), która znacznie po większy bardzo szczupły fundusz Towarzystwa pomocy dla biednych weteranów polskich z lat 1831, 1848 1863.

Zebranie wyboreze socjalistów w zeszłą niedzielę w Toruniu odbyło się popołudniu w lokalu Golza na Chelmińskim przedmieściu pod nazwą „zgromadzenia robotników”. Socjaliści wystąpili jako tacy po raz pierwszy w Toruniu, bo z oznakami socjalistycznymi, czerwonymi krawatami. Zapowiadany p. Jochem z Gdańska nie przybył. Mówił on dnia tego w Malborgu, gdzie jest kandydatem na posła. Do Torunia sprowadzono sobie mówcę z Bydgoszczy w osobie szewca p. Bocksa.

Ten wyjaśnił program socjalistów, występował przeciw kandydaturze p. Krahmera jako urzędnika z dodatkiem, że miejscem landrata jest powiat, a nie parlament. Kandydatem na okręg wyborecy toruński ustanowiono sobie podmistrza ciesielskiego p. Kikuszyńskiego z Torunia.

Ten przyjął kandydaturę i zawiadomił zebranie, że już 83 mężów zaufania pracuje dla socjalistów po obu powiatach a zgłosili się podobno sami do tej roboty. Za dwa tygodnie ma w Toruniu mówić p. Jochem. Zakończono odśpiewaniem pieśni i rozdzielono druki socjalistyczne po niemiecku i po polsku.

Objaw fin de siecle. W Bolonii zastrzelił się 13-letni chłopak, uczeń gimnazjalny, nazwiskiem Giovanni Costa. Obecnie po śmierci jego rozdała jaakaś nieznaną ręką między jego współkolegów litografowany testament samobójcy. Przytaczamy tu niektóre oryginalne ustępy: 1. Przyczyny mej śmierci: Zeszłego roku zakochałem się w Emmie Pizzarini i starałem się o jej wzajemność. Atoli zostałem odpalony i wzięłem sobie rzecz całą tak mocno do serca, iż począłem się zaniedbywać w nauce. W skutek tego nie mogłem dorównać moim kolegom i okazało się, że nie potrafię ukończyć studjów w przepisany terminie, przed służbą wojskową. Widzę się wobec tego zmuszonym odebrać sobie życie, najpierw z powodu nieszczęśliwej miłości, a powtórnie z powodu szykan ze strony moich profesorów, po trzecie, że nie potrafiłbym ująć przymusowej służbie wojskowej, a ja, zwłaszcza pod takim rządem, nie chcę być żołnierzem; a wreszcie z powodu owych trosk, jakie sprawiam moim rodzicom, a zwłaszcza mojej drogiej mamie. 2. Wykonawcą mego testamentu mianuję mego przyjaciela i współkolegę Augusta Siverani'ego i upraszam go, by pogrzeb był jak najskromniejszy, atoli sprawi mi to szczególniejszą radość, jeżeli w pogrzebie moim przyjaciele i koledzy wezmą jak najliczniejszy udział. 3. Ojcu memu zapisuję zegarek jakoteż polecam mu, aby pocieszał matkę po mej stracie. Matce mojej, którą tyle łez kosztowałem, oddaję moje wszystkie chusteczki i upraszam o przebaczenie. Siostrze mej, Idzie, daruję pierścionek, zaś Adzie wszystkie moje dotychczas niewydane listy, Anuncjacie moje kwiatki i moją chusteczkę jedwabną, zaś memu bratu Eriowi wszystkie książki moje, stojące na półce (z wyjątkiem tych, które do mnie nie należą, a które ma zwrócić). 4. Konstatuję wreszcie, że życie odbieram sobie za pomocą rewolweru, który mi nasz lekarz domowy, dr. Brijatto, za darowaną mu strzelbę, wypożyczył, i błagam, by mu winę mej śmierci nie przypisywano. Z braku rewolweru byłbym sobie i tak w inny sposób życie odebrał, bo byłem znudzony i rozczarowany życiem.

Pogrzeb śp. Jak. Czapelskiego odbył się wczoraj przed południem. O wczesnej godzinie rannej przeniesiono zwłoki z domu żałoby do kościoła św. Anny, gdzie o godz. 10. duchowieństwo obu obrządków przystąpiło do odprawienia modłów żałobnych, którym towarzyszył śpiew polski i ruski chóru uczniów szkoły im. św. Anny. Po nabożeństwie kościelnem złożono zwłoki na żałobnym wozie. Przed szkołą im. św. Anny, przed tą szkołą, w której zmarłemu ubiegło czterdzieści lat życia na ciężkiej pracy, ozwał się pożegnalny chór żałobny, poczem wyruszone w pochód na miejsce wiecznego spoczynku. Pochód żałobny otwierały zastępy niezniw szkoły im. św. Anny, a za trumną, tuż za rodziną zmarłego, postępowały liczne szeregi publiczności. Gdy pochód żałobny stanął już na ementarzu, gdy zwłoki złożone do grobu, a duchowieństwo ukończyło żałobne obrzędy, zabrał głos najprzód inspektor, p. Mieczysław Baranowski, następnie p. Jan Ligęza, pierwszy, aby pożegnać zwłoki śp. Jakóba Czapelskiego imieniem władz szkolnych i jego kolegów w Radzie szkolnej okręgowej, drugi w imieniu nauczycielstwa, a w szczególności grona nauczycielskiego szkoły im. św. Anny. Obaj w słowach wymownych podnieśli zasługi zmarłego.

od płacenia podatku dochodowego wolne być mają: 1) stypendja, zasiłki na wychowanie i na dalsze kształcenie się w kierunku naukowym, lub artystycznym, lub przemysłowym; 2) dochód płynący z wkładek w kasach oszczędności i zaliczkowych. Wśród rozprawy zaznaczono, że myśl w tym wniosku poruszona, będzie uwzględniona przy innych paragrafach i dlatego wniosek upadł. Następujący §. 192, jeszcze nieprzygotowany przez komisję, pominięto go na razie i przystąpiono do rozprawy nad §. 193 o opodatkowaniu dochodu wspólnego małżonków.

Ten paragraf opiewa: U małżonków prowadzących wspólne gospodarstwo, opodatkowanie ma się oprzeć na łącznej sumie dochodów nawet wtenczas, kiedy każde z małżonków ma osobne własne dochody. Podatek dochodowy osobisty obowiązani są uiszczać niepodzielnie. Jeżeli członkowie rodziny, będący pod opieką głowy rodziny, posiadają własne dochody, to należy je wliczyć w dochód tejże głowy, jeżeli się one dostają w jej posiadanie, a tylko resztę dochodu tych członków należy opodatkować. Dochód małżonki nie prowadzącej wspólnego z mężem gospodarstwa, oraz dochody tych członków rodziny, które nie są pod opieką ojca, podlegają osobnemu opodatkowaniu.

Do tego paragrafu zgłoszono wiele poprawek. Najdosadniej przeciw niemu oświadczył się p. Wrabetz i inni, gdy zrobili uwagę, że gdy robotnik zarabia 500 zł., a żona jego 200 lub 300 zł., wówczas podlegaliby razem obowiązkowi płacenia podatku osobistego zarobkowego, chociaż według zasady wyrażonej w innym paragrafie tak on, jak ona, wolni być powinni. Taki system podatkowy odstraszałby od zawierania małżeństwa, i naprowadzałby ludzi na pozycję w konkubinacie, byłby poniekąd podatkiem od małżeństwa.

Po dłuższej rozprawie pojawił się nowy dodatek do tego paragrafu orzekający, że wspólny dochód małżonków razem żyjących, wraz z dochodami członków rodziny żyjących pod opieką głowy ma podlegać osobnemu opodatkowaniu, o ile pochodzi z zarobku i razem wzięty nie wynosi więcej, jak 1.200 zł. Rozprawy nie ukończono, uchwały nie powzięto.

NADEŚLANE.

STASIO

najukochańsze dziecko

Oskara i Gabryeli Parnasów

usnął w Bogu dnia 2. czerwca w czwartej wiosnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 4. czerwca o godz. 10. rano z domu przy ul. Słowackiego l. 3.

Otwarcie przestrzeni kolei żelaznej Schrambach Kernhof. W przedłużeniu linii kolei państwowej Scheibmühl — Schrambach wykończona przestrzeń Schrambach — Kernhof ze stacjami względnie przystankami: Tafern (przystanek), Freiland (stacja), Inner Fahrafeld (przystanek), Fürthof (przystanek), Hohenberg (stacja), In der Bruck (przystanek), St. Egidiam Neuwalde (stacja), Markt St. Egidia a) N (przystanek), Kernhof (stacja), oddaje się dnia 2. czerwca 1893 do publicznego ruchu. Stacje: Freiland, Hohenberg, St. Egidiam, Neuwalde i Kernhof, zostają otwarte dla ogólnego ruchu przystanki zaś: Tafern, Inner Fahrafeld, Fürthof, In der Bruck i Markt St. Egidia a) N. tylko dla ruchu osobowego.

KONKURS.

na posadę Dyrektora schroniska dla zaniebanych chłopców fundacji księcia Adama Lubomirskiego w Krakowie.

Na cele schroniska jako jego bezpośredni kierownik tak pod względem wychowawczym jak i administracyjnym i reprezentant na zewnątrz stoi dyrektor. Dyrektor winien mieć w zasadzie przepisaną kwalifikację nauczycielską, a to co najmniej na nauczyciela szkół ludowych pospółnych. Dyrektor mieszkać będzie stale w zakładzie w bezpłatnym mieszkaniu i pobierać płacę stosownie do umowy. Na tę posadę rozpisuje się niniejszym konkurs po dzień 25. czerwca 1893. Podania należy wnieść do kuratorji fundacji ks. Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie (Pałac Spiski, Rynek główny), dołączając metrykę chrztu, świadectwa odbytych studjów, a przytem skreślić przebieg życia i podać warunki, pod którymi petent gotów objąć posadę dyrektora.

W Krakowie dnia 27. maja 1893.

Prezes kuratorji fundacji Lubomirskiego

Kazimierz Laskowski

c. k. delegat namiestnika.

Młody, energiczny KIEROWNIK BUDOWY

z ośmioletnią praktyką fachową w budownictwie lądowym, wodnym i kolejowym, poszukuje zajęcia na placu budowy lub jako rysownik w biurze. Na żądanie przesyła chlubne świadectwa z pierwszorzędných biur.

Zgłoszenia pod „Twań“ poste restante główny gmach pocztowy, Lwów.

Malarstwo pokojowe, dekoracyjne i lakiernictwo budowlane

BRACI FLECK

przeniesione zostało z ulicy Sykstuskiej l. 42. na ul. Józefa Bema l. 8.

Dr. Czesław Waligórski

ordynuje od 10. czerwca b. r. w Krynicy.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

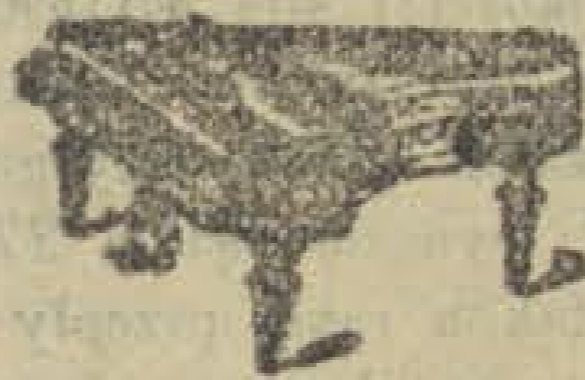
Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Dr. M. Cercha

I. asystent kliniki chorób kobiecych prof. Madurowicza ordynować będzie od 10. czerwca, jak w roku zeszłym w **KRYNICY**. Domek Szwajcarski.



Nowo otworzony magazyn mebli

c. k. uprz. fabryki

J. SCHÖNTHALER I SYNOWIE

c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu

we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2

I. piętro (dawnej gal. Kasa Oszczędności

poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzone skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

OKULISTA.

Dr. A. SZULISŁAWSKI

b. asystent rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu ordynuje od 12—1 i od 3—4 ul. Teatralna 7, I. piętro.

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie al. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 5. do 5. po południu

OKULISTA.

Dr. TEODOR BALLABAN

b. s. asystent i lekarz na klinice profesora Borysikiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce s. ejalnej, ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7. Od g. 10—12 przed poł. od 3—5 po poł. I. p. Da biednych bezpłatnie.

Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i **S. Urich**

gruntownie, bez przerwy zatrudnienia od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska l. 21. I. piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5.

Honorarium umiarkowane.



A. REISCHER
DENTYSTYCZNO-TECHNICZNE
M. REISCHER
UL. KRAKOWSKA 7
WE LWOWIE
WYKONUJE SZTUCZNE ZĘBY
GĄBKĄ NATURALNĄ I
REPERACJE TAKOWYCH W 3
GODZINACH TRWAŁE I TANIO.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

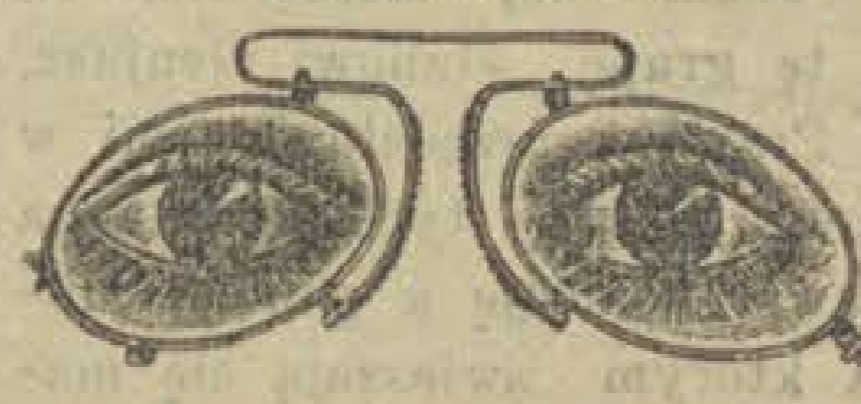
kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Generalna reprezentacja dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Duchy (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wszelkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowskazy, barometry, cieplomierze, Aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, dzwonki elektryczne. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Lwów, z Izby handlowej

z czerwca 1893.

Akcje za sztukę	placa	żąda
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	216 00	219 50
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w. a. b.	357 —	260 —
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	100 00	100 70
„ kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.	370 —	215 —
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 20	101 90
„ 5 pr. w. a. wylowował w 10 pr. p.	110 15	110 85
„ 4 i pół pr. los w 50 l.	100 00	100 70
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 50 l.	100 50	101 20
Towarz. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.		
„ 4 pr. w. a.	98 50	—
„ 4 pr. los. w 40 i pół l.	97 —	—
„ 4 i pół pr. los. w 50 l.	100 50	101 20
„ 4 pr. los. w 50 l.	97 20	—
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w Hłkwidnej (daw. 5 proc.) 3 proc. w.	—	—
(daw. 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w Hłkwidnej 5 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	—
Obliży za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	—	—
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	97 30	98 00
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	102 50	—
Komunikalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	102 25	—
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	105 00	— 00
„ 4 i pół pr.	100 30	101 —
„ 4 proc.	96 00	—
Losy.		
Miasta Krakowa	23 00	25 —
Stanisławowa	40 00	— 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 80	5 90
Napoleon'or	9 79	9 20
Pół imperial	10 —	—
Rubel rosyjski srebrny	1 28 75	1 31 70
„ papierowy	1 28 50	1 29 50
100 marek niemieckich	60 10	60 60

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 3 czerwca 1893.

	dzisiaj	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	407 75	—
Banku anglo-austriackiego	151 75	—
Unionbanku	2 6 50	—
kolei Karola Ludwika	217 75	—
kolei północnej	196 —	—
kolei południowej (Lombardy)	107 50	—
kolei państwowej	309 87	—
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	258 50	—
Losy komunalne wiedeńskie	—	—
Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	176 —	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	10 25	—
Losy regulacji Olzy	—	—
Akcie Banku dla krajów koronnych	139 —	—
Banku węgierskiego złota 4 proc.	106 24	—
Akcie Banku węgierskiego	23 81	—
Rosyjski rubel papierowy	129 50	—
Losy premjowane węgierskie	95 05	—
Akcie kredytowe	—	—

F. GŁODZIŃSKI

we Lwowie

plac Marjański liczbą 7.

Zawiadamiam Wielce Szanownych Odbiorców, że zaopatrzyłem mój magazyn krawiecki na porę terazniejszą w najmodniejszy towar i polecam dalsze moje usługi.

Sprawa o kozuch.

D. 28. kwietnia br. odbyła się przed trybunałem w Krakowie rozprawa przeciw włościaninowi z Rzożnowa, Marcinowi Madejowi, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego przez udaremnienie egzekucji. *Madeja egzekwował sąd skawiniński*, ściągając grzywnę 5 zlr. za niedopełnienie nakazanej intabulacji. W grudniu zr. przybył mianowicie woźny Konieczny do Madeja i postanowił wziąć mu kozuch, znajdujący się w komorze. Ponieważ zima była ostra, nie chciał Madej wydać jednego swojego kozucha, stanął więc we drzwiach od komory i odsunął woźnego, gdy tenże chciał wejść do komory. „Weźcie cielę, albo proszę”, błagał woźnego. Nie mogąc dostać się do kozucha, zaniechał woźny dalszej czynności i zdał sądowi relację, że Madej udaremniał egzekucję.

Na rozprawie karnej tłumaczył się woźny, że trudno mu było zwierzęta przenosić i dlatego nie zafantował cielęciami i prosięciem. Trybunał uwolnił Madeja od zbrodni gwałtu publicznego dla braku zamiaru, ale zasądził go za obrazę czynną woźnego (przez pochwycenie go za rękę i powstrzymanie go od wejścia do komory) na dwa miesiące ścisłego aresztu, obostrzonego postem co tydzień.

Od tego wyroku, co do kary, odwołał się Madej, i sąd krajowy wyższy w Krakowie, wyrokiem z 16. maja 1893 l. 7820 obniżył mu karę, do jednego miesiąca, *albowiem łagodząco trzeba poczytać oskarżonemu rozdrażnienie, jakie nim owładnęło, gdy mu woźny Konieczny w zimie kozuch zając chciał*. Przy tej okazji pisze *N. Reforma*.

„To dosłownie przytoczone uzasadnienie sądu wyższego niech służy za odpowiedź p. sędziemu skawinińskiemu Drzygiewiczowi, który w długim „wyjaśnieniu“, nadesłanem i przez nas w nr. 104 naszego pisma zamieszczonem, prostował rzekomo rozmijającą się z prawdą wzmiankę naszą o tej rozprawie. W szczególności prostował p. sędzię, że nieprawdą jest, by woźny postanowił zabrać Madejowi kozuch, gdyż nie będąc w komorze, o kozuchu nawet nie wiedział i powoływał się p. sędzia, że jego sprostowanie na aktach jest oparte. Pokazuje się, że akta p. sędziego w Skawinie sprzeczne są z aktami, na podstawie których sąd wyższy orzekał. Od siebie dodajemy uwagę, że wzmianka nasza o tej sprawie opierała się na tem, co na rozprawie „na jaw wyszło“, a gdy p. sędzia na rozprawie nie był, nie powinien był prostować naszego przedstawienia jako rzekomo z prawdą rozmijającego się. Czy zaś woźny Konieczny „dokładnie jest pouczony“, co, i jak ma fantować, i czy i w tym wypadku sam jeden Marcin Madej zawinił“ o tem niech sądzą kompetentne władze.“

Rozmaitości.

Z Ojcowa donoszą *Gaz. Kiel.*: Tradycyjnym zwyczajem w Zielone Świątki zjechało tutaj około 300 osób. W drugi dzień Zielonych Świątek odbył się bardzo ożywiony wieczorek tańczący pod „Łokietkiem“. Administracja zamku Ojcowskiego krząta się pospiesznie około wykończenia łazienek dla mającego się tu niebawem otworzyć zakładu hydropatycznego. Roboty około odrestaurowania ruin zamczku Ojcowskiego również w ciągu lata rozpoczęte będą, potrzebne materiały budowlane już są zwożone.

Stopień doktora medycyny. Komisje, obradujące w Rosji nad sprawą egzaminów na stopień doktora medycyny, jedna w departamencie medycznym, a druga w ministerjum oświaty, orzekły, jak pisze *Grażdanin*, że stopień ogólny „doktor medycyny“ winien być zastąpiony przez stopień „doktor medycyny w sferze danej

specjalności“, np. doktor medycyny w dziale nauk anatomicznych, wewnętrznych itp., ogółem będzie dziesięć podziałów nauk medycznych. Nad orzeczeniem powyższem mają jeszcze opiniować wydziały medyczne w uniwersytetach.

Największą drukarnią w świecie jest drukarnia rządowa w Waszyngtonie. Utrzymanie jej kosztuje rocznie 3 1/2 mil. dolarów. Personal urzędniczy i robotniczy składa się z 3100 osób. W olbrzymich tych zakładach typograficznych przygotowują druki dla obu izb kongresu, dla ministerjów i mnóstwa oddziałów prowincjonalnych, dla najwyższego sądu związkowego, dla biblioteki narodowej itp. W roku ubiegłym drukarnia państwowa w Waszyngtonie spotrzebowała 210.000 ryz papieru wartości 100.000 dol., 24.000 funtów farby drukarskiej 28.400 funtów kleju, 14.000 funt. mydła, 140 beczek mąki, 6000 funt. potasu, 6000 funt. nici, 4000 ft. szpagatu, 4000 ft. gliceryny, 4000 ft. antymonu, 2000 ft. cynku, 3600 paczek złota w arkuszach, 40.000 ft. safianu, 4000 sztuk płótna, 230 stóp kwadr. skórek cielięcych i t. p. Same czcionki kosztują rocznie 10.000 dol.

Zyd. zakłady dobroczynne w Rosji. Minister spraw wewn. złożył Radzie stanu projekt do prawa, dotyczący zmiany przepisów co do żydowskich zakładów dobroczynnych. Stosownie do informacji *St. Pet. Wied*, minister proponuje udzielenie terminu rocznego na przejęcie wszelkich zakładów tego rodzaju z pod zarządu synagog pod zarząd instytucyj koronnych.

Szczepienie w haremie. Przed kilku dniami sułtan rozkazał, aby wszystkim bez wyjątku niewolnicom haremu zaszczepiono ospę. W Europie zajmuje się uzdrawianiem i zabezpieczaniem bliźnich od choroby wiele doktorów medycyny, ale Konstantynopol leży niejako po za Europą i nie ma dotychczas lekarzy w swoich murach. Zarząd pałaców sułtańskich był w kłopotcie nielada, jak pogodzić rozkaz padyszacha z przepisem, zabraniającym mężczyznom oglądania odalisek. Poradzono sobie tedy w ten sposób, iż w pośrodku jednej z sal pałacu wybudowano przepierzenie, w którym zrobiono otwór, dostateczny na pomieszczenie jednego ramienia. Zgromadzone za przepierzeniem odaliski wkładały jedna po drugiej ramię w otwór, siedzący na przeciwnej stronie lekarz dokonywał operacji szczepienia. Napatrzył się on ramionom niemało i to we wszelkich odcieniach skóry ludzkiej, obok bowiem łabędzio-śnieżnych w otworze ukazywały się i czarne, jak heban, ręce. Włoch był stary i zwiędły, jak grzyb, ale pomimo to stojący obok niego Maour Ali, szef eunuchów, nakładał mu za każdym razem wielką chustę na głowę w chwili, gdy w otworze odbywała się zmiana ramienia.

Sprzedżać spuścizny artystycznej Meissoniera, ukończona przed kilku dniami, przyniosła ogółem 2.216.000 franków.

Anarchiści paryscy zamierzali pomścić skazanie na śmierć przez sąd jednego z nich towarzyszy Fortera za usiłowane morderstwo w celach rabunku. Policja wpadła na trop — atoli spóźniła się i znalazła tylko przyrządy, służące do wyrabiania bomb, co naturalnie skwapliwie skonfiskowała.

Köhlerowski spadek milionowy. Wszystkie niemal pisma na kontynencie obiegła wiadomość, że niejaki Fryderyk Jerzy Köhler, zmarły w Londynie. Niemiec z urodzenia, pozostawił olbrzymi majątek 200 milionów zlr. Atoli testamentu nie znaleziono. Wobec tego zgłosiła się ogromna moc ludzi przeważnie z Hessji i Austro-Węgier z pretensjami. Okazało się jednak, iż wszystko jest wielką mistyfikacją. Prawdą całej tej historii jest tylko to, że ongi przed laty wyemigrował z Hessji niejaki Köhler, wstąpił do wojska angielskiego. Umierając pozostawił syna, który również służył wojsko i umarł bezdzietnie, bez testamentu. Pozostawił bardzo skromny mająteczek, który krewni z Hessji ongi odebrali. Obecnie wywleczona sprawa jest mistyfikacją.

Z Nowego Jorku donoszą 1. bm. Pociąg pospieszny idący do Filadelfji spadł z nasypu i podrzucił

się. Pięć osób zginęło, 50 ranionych. — W Pensylwanji spadł z nasypu kolejowego osobny pociąg wiozący mazażerję. Wiele osób zabitych i rannych. Lwy i tygrysy zbiegły w okolicę.

Karciarz. Na kolei moskiewsko-kurskiej przytrzymał Antoniego Lesińskiego, warszawianina, który w pociągach pasażerskich uprawiał grę karcianą. Ofiarą szulera, pomiędzy innymi, padł Justyn Węgrowski, agent jednej z winnic kaukaskich, który do L. przegrał 4000 rubli. Szuler znajduje się w areszcie.

Skandal w Berlinie. Przed niedawnym czasem odebrał sobie w Berlinie życie malarz, Adolf Meckel. Przypuszczano z początku, że powodem rozpaczliwego kroku była obrażona ambicja z powodu nieprzyjęcia na wystawę jakiegoś obrazu, tymczasem okazało się, że winną tu była kobieta. Meckel wbrew woli swej rodziny ożenił się z piękną kobietą, ale widocznie nie zbyt uczciwą. Zdradzała ona męża swego z jakimś oficerem. Mecklowie mieszkali w Karlsruhe i tam zawiązał się też stosunek pięknej kobiety z oficerem. Skandal stał się tak głośnym, że książę wirtemberski wyjechał dla oficera przeniesienia go do armji pruskiej do Berlina. O stosunkach wiedzieli wszyscy, tylko Meckel wierzyć nie chciał. Z Karlsruhe, ulegając namowom żony, przeniósł się malarz do Berlina i tutaj stosunek żony jego a przyjacielem domu trwał dalej. Mecklowi otworzyły się nareszcie oczy i w przystępie żalu i rozpaczycy odebrał sobie życie.

Elysée Reclus, znany francuski geograf i głośny „teoretyczny anarchista“, wyjeżdża w tych dniach na parowcu „La Plata“ do Brazylii, ażeby przeprowadzić na miejscu studia do ostatniego tomu olbrzymiego swego dzieła o Brazylii. Dzieło p. Reclus liczy dotychczas 18 tomów.

Śmiertelność w miastach. Przeciętna cyfra śmiertelności, obliczona dla 53 główniejszych miast monarchii austriackiej, wynosi z wliczeniem cudzoziemców 27.1, bez nich 24.2 pro mille. Zajmujące są szczegóły, odnoszące się do miast galicyjskich. Otóż bez doliczania cudzoziemców, na 1000 mieszkańców w r. 1882 umierało *we Lwowie* 19.4, w *Przemysłu* 20.1, w *Krakowie* 22.6, w *Tarnowie* 23.4, w *Stanisławowie* 24.2, w *Brodach* 24.4, w *Tarnopolu* 24.6, w *Drohobyczu* 29, w *Jarosławiu* 30.2, w *Kołomyjach* 31.3, w *Stryju* 31.7, w *Samborze* 32.6. Stosunki sanitarne możnaby więc we Lwowie, w Przemysłu, Krakowie i Tarnowie nazwać z tego stanowiska względnie pomyślnymi. Inaczej, a na ogół znacznie gorzej, grupują się nasze miasta pod względem śmiertelności z wliczeniem cudzoziemców. Powyżej cyfry przeciętnej (27.1 pro mille) utrzymuje się tylko *Stanisławów* 25.5 i *Tarnów* 26.6; poniżej zaś tejsze szeregują się: *Tarnopol* 27.6, *Przemysł* 27.8, *Brody* 19.2, *Lwów* 30, *Jarosław* 30.2, *Kołomyja* 32.2, *Stryj* 32.5, *Sambor* 32.6, *Kraków* 34.6, *Drohobycz* 35.8. Cyfry te niezbyt pochlebiają naszym stosunkom sanitarnym.

Z humorystyki ogłoszeniowej.

„Żona moja, Kunegunda Narwaniec, zaginęła bez śladu. Po łbie dam temu, kto by ją chciał odprowadzić. Co się zaś tyczy długów, któreby żona moja chciała zaciągnąć, uprzedzam, iż pożyczaj jej wolno. Że jednak ja sam swoich długów płacić nie mam zwyczajem, wątpię, abym się zdecydował płacić żonine...“

Małżonka wyjechała na letnie mieszkanie i poleciła panu radcy przyjąć nową służącą.

Jakoż zjawia się do ugody wcale fertyczna Kasia.

— Pan radca mnie sobie przypomina?

— Nie.

— Służyłam już kiedyś u państwa.

— Ba! czyż ja mogę pamiętać wszystkie służące,

które kiedyś u nas służyły?

— Hm... mnie chyba sobie pan radca przypomina.

To ja wytrzymałam z panią radczynią całe dwa tygodnie...

Adresy jednowierszowe petitem po 5 zlr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupców i przemysłowców“ we Lwowie plac Chorążczyzny liczbą 6.

PRZEWODNIK ADRESOWY LWOWSKI

umieszczany będzie w każdym numerze niedzielnym.

Adresy jednowierszowe petitem po 5 zlr. rocznie, przyjmuje wyłącznie „Wydawnictwo Reklam kupców i przemysłowców“ we Lwowie plac Chorążczyzny liczbą 6.

Asekuracje:
Tow. im. „Gizeli“ w celu wyposażenia dzieciąt pod protekt. J. ces. Wys. arcyks. Gizeli ul. Ossolińskich 10.

Domy bankowe:
Jonasz M., Jagiellońska 3.

Lekarze:
Stachiewicz Teofil, plac Marjański 8.
Bałaban Teodor, okulista, Wałowa 7.

Dentysty:
Dr. Lateiner, plac Marjański 10.

Apteki:
Mikolasch Piotr, ul. Kopernika.

Optycy:
Ketkowski C., Hotel Georga.

Księgarnie:
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.

Wypożyczalnia książek i nut:
Gubrynowicz i Schmidt, plac Katedralny.

Fotograficzne zakłady:
„Marja“ ul. Fredry 7.

Konfekcje damskie gotowe:
Magazyn Schayerów ul. Karola Ludwika.

Konfekcje damskie (pracownie):
Wojczyńska W. ul. Wałowa.

Kapelusze damskie:
P. Ladsstättter i Syn., ul. Karola Ludwika.

Modne materje wełniane, jedwabne itp.:
Magazyn Schayerów, ul. Karola Ludwika.

Ubrania dzieciinne:
Musakowska A. ul. Wałowa.

Ubrania męskie gotowe:
Mikuliński & Krokowski, Hetmańska 8.

Ubrania męskie (pracownie):
Baurowicz Ed. ul. Trzeciego Maja 2.

Kapelusze męskie:
Müller M. ul. Halicka.

Sukna i materje wełniane modne:
J. Wallach i Syn, Rynek 33.

Płótna i bielizna:
Gudiens A. plac Marjański.

Przybory do podróży:
Langner Paweł ul. Halicka 16.

Nowości, galanterje, biżuterje:
Machajski E. ul. Akademicka 1.

Porcelana i szkło:
Gebhardt i Christiannus pl. Marjański 7.

Jubilerskie i złotnicze wyroby:
Völker i Syn pl. Marjański 5.

Chińskie srebro czyli plasterow. wyroby:
Fraget J. z Warszawy, Filja Lwów plac Katedralny.


Nasiona, kwiaty, rośliny, bukiety:
Jan Stachiewicz, plac Marjański.

Bandażyści:
M. Freilich ul. Szpitalna 4 a.

Delikatesy i kolonialne towary:
Bałaban Karol, Halicka.

Wódki zdrowotne specjalne:
„Bałabanówka“ Bałaban Karol, Halicka.

Fabryka
ARTYSTYCZNYCH MAJOLIKOWYCH
w Znam.



Rudojima
SKŁADY:
L W O W
plac Maryacki l. 9.
Wiedeń, Praga,
I. Wallfischgasse 12 Obstgasse 14.
Grac,
Postplatz Nr. 2.

Wyroby z glinki kamiennej (Steingut.)
hygieniczne, do wodociągów i gospodarskie, białe i barwne.

Sztuczne wyroby fajansowe i majolikowe.

Karlsbad

Jego słynne w świecie źródła i produkty zdrojowe są najlepszym i najskuteczniejszym środkiem leczniczym

na choroby żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, na Prostatę; na Diabetes mellitus (chorobę cukrową); na kamień w pęcherzu, żółci i nerkach, na podagrę, chron. reumatyzm itd.

DLA KURACJI WODNEJ W DOMU

Karlsbadzkie { wody mineralne, sól szprudlowa w kryształach i proszku, pastylki szprudlowe, mydło szprudlowe, ług szprudlowy i sól ługowa, są na składzie we wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach

Karlsbadzka wysyłka wód mineralnych
Löbel Schottländer Karlsbad (Czechy).

Maszyny parowe

w sile od 8 do 100 koni ze sterem Rider, najnowszej budowy, w znakomitem wykonaniu ma na składzie i może natychmiast dostarczyć

księcia Salm'a fabryka maszyn w Blansku.

Również zawsze w zapasie szybko bieżące motory (system Westinghouse) w sile od 3 do 50 koni.

Wyrabia się też na zamówienie w najkrótszym czasie parowe maszyny wentylowe jednostłokowe, jakoteż z urządzeniem Compound, kotły parowe każdej wielkości i każdego systemu, nareszcie kotły z rurami wodnymi. Gwarancja za najmniejsze zużycie pary. Dla transmisji lekkie medele.

Syrop ziołowo-słodowy

Dra Seeburgera,

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypcie, zapłegmieniu i t. p.

Cena butelki 50 ct.

Główny skład

w aptece „pod srebrym orłem“

ZYGMUNTA RUCKERA
we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller)

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierający środek domowy do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwica“ jako prawdziwe. Centralny skład: Apteka Richtera pod Złotym lwem, w Pradze.



Na sezon budowlany poleca się Panom architektom, inżynierom i budowniczym zakład rzeźbiarski

W. ZACCHI we Lwowie.

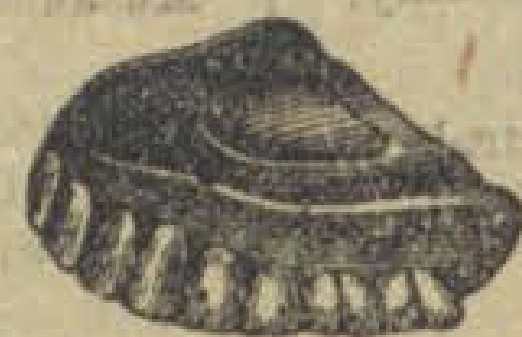
Wyroby figuralne i ornamentacyjne do fasad i salonów. Na składzie figury, statuy, kapitele, krokoszyny, festony, kolumny, urny z wapna hydraulicznego i „gipsu deestrine“. Zlecenia według rysunku i stylu. Zamówienia z prowincji szybko i tanio. Wzory na żądanie franco.



Lecznica prywatna

dla chorych na nerwy, morfinistów i potrzebujących odpoczynku w Spittal koło Millstatt nad jeziorem w Karyntji. Od 1. czerwca ceny bardzo mierne. Wiadomość i prospekty gratis Dr. M. Fasan, Spittal n. Drawa, Karyntja.

Sztuczne



Zęby i Szczęki

podług najnowszego amerykańskiego systemu w kauczuku, celulozidzie i w złocie bez podniebienia wszelkie reparacje zębów wykonuje atelier dentystryczno-techniczne
B. BERGERA
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.

Dra Rozy Balzam życia

jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym środkiem domowym.

Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct. pocztą 20 cent. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną markę ochronną.

Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.



Tamże otrzymać można:

Praskamaś domowa

Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie, granulację i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający.

Paczka po 35 cent. i 25 cent.

Pocztą 6 ct. więcej.

Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną marką ochronną, prawnie deponowaną



Główny skład B. Fragner Praga

Nr. 205-204 Apteka pod „Czarnym Orłem“

Wysyłka pocztą codziennie.



FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ JULJANA WANGA
WE LWOWIE

kantor miastowy: ulica Hetmańska l. 22.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez ck. minist. handlu i przemysłu w Wiedniu

Pierwsza parowa fabryka krajowa wyrobów platerowanych, z chińskiego srebra i nensilbra

Jakubowski & Jarra

w Krakowie

fija we Lwowie Rynek l. 37.

poleca swoje wyroby do użytku domowego oraz ozdobne na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, berła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pajaki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wyrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.

Wyroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cukierników, restauracji i hoteli jako i dla kupców odstępają się znaczny rabat

LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów 2, Kopernika 2.

poleca

ANILINY

do farbowania materyj, skór, sukien i t. p. na wszystkie kolory.

Lakiery do przelakierowania słomkowych kapeluszy na dowolny kolor. Wszelkie farby suche, roślinne, ziemne, olejne, artystyczne itp. Najlepsze szczotki szczecinkowe. Ogromny wybór pedzeli.

Skład farb i materiałów Leopolda Lityńskiego we Lwowie

2, Kopernika 2.

Na żądanie wysła się cenniki franco i gratis.

Sarg'a, przez władze sanitarne badane
KALODONT
 (Piękność zębów)
 jest uznany za niezbędny
środek
do czyszczenia zębów

Odswieżająco aromatyczny i bar-
 dzo praktyczny w podróży.

Zaprowadzony w kraju i za-
 granicą z najlepszym sku-
 tkiem.

Odnacza się zgrabnym opa-
 kowaniem, taniością i czysto-
 ścią przy użyciu, i dlatego
 znajduje wzięcie nie tylko
 po dworach i u szlachty,
 ale także w najprostszych
 domach mieszczkańskich

Do nabycia
 we wszystkich
 aptekach i per-
 fumerjach.

Cena
 35
 ct.

Należy się strzedz przed w podobnych opakowaniach bezwartościowych

Najlepsza ochrona od niebezpieczeństwa zarażenia się.

Uznania z najwyższych kół znajdują się przy każdej sztuce.

Biegły rysownik

znajdzie zaraz zajęcie u
 budowniczego we Lwowie.
 Adres L. K. w Biurze dzien-
 ników i ogłoszeń Lwów.

ANTILENTILIA

usuwa piegi, plamy
 wątrobiane, blizny itp.
 nadaje twarzy świe-
 tnej białości, świeżo-
 ści i delikatności.

Cena 2 zlr.

J. IHNATOWICZ

Lwów
 sklepy własne
 ulica Kopernika 3., ulica
 Halicka 1. 11. Kraków
 Sukiennice 1. 20.
 Czerniowce Rynek 1. 2.

Licytacja.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół”
 w Drohobyczu podaje do publicznej
 wiadomości, że na dniu 12. czerwca
 1893 o godzinie 10. rano, odbędzie się
 w lokalu Towarzystwa zaliczkowego
 w Drohobyczu, licytacja na budowę
 sali gimnastycznej, której koszt budo-
 wy obliczony jest na 15.000 zlr. Oferty
 wniesione zaopatrzone być mają w wa-
 djum 10% od sumy kosztorysowej.
 Plany, kosztorys i bliższe warunki li-
 cytacji są do przejrzania dla interesu-
 wanych w Towarzystwie zaliczkowym
 w godzinach urzędowych.

Drohobycz dnia 31. maja 1893.

Przewodniczący Dr. Wiktor Lechowicki
 sekretarz Roman Rozwadowski.

Bardzo gustowne najnowsze

PARASOLKI

po niskich cenach nowy ma-
 gazyn galanteryjny
Wilhelm Wyspiański
 Lwów, Hotel Europejski.

SER

na model ementali w naj-
 lepszej jakości zawsze do
 nabycia. Zarząd dóbr Pań-
 stwa Grębów. (Pocztą
 w miejscu).



SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego
 pod godłem „Syrjusz”
 we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
 wchód także z ulicy Ciochej
 poleca tylko **najlepsze gatunki**
 po cenach hurtownych.
 Ceylon, Mokke i Amerykańska.

Pierwszy chrześcijański Magazyn gotowych ubiorów męskich i dla dzieci.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. PT. Publiczność, że
 zaopatrzyłem magazyn mój w doborowe materje.



Wszelkie zatem łaskawe zamówienia, w zakres
 krawiectwa wchodzące, wykonuję spieszenie, gustownie i
 po cenach nadzwyczaj umiarkowanych. Jako doświadczony
 fachowiec, zakładam też magazyn gotowych — tak
 dla mężczyzn jak dla dzieci — ubiorów, własnego wy-
 robu, jakoteż sprowadzanych z Wiednia. Będzie to więc
 pierwszy chrześcijański magazyn krawiecki założony
 podług wzoru istniejących tu wielu takich magazynów
 żydowskich. Zaręczam, o czem Szan. P. T. Publiczność
 przekona się zresztą, że zakupione u mnie towary, będą
 lepsze, trwalsze i tańsze, jak w każdym innym maga-
 zynie. Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy,
 uprzejmie proszę o takowe i nadal, kreśląc się z uszanowaniem

Paweł Piątkowski
 we Lwowie, przy ulicy Krakowskiej, L. 30-32.

SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
 w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szczyawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, sku-
 tecznie działających w wszelkich niezbytach (katarach) tak narządu
 oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu
 płuc i rozedmie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach
 suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych,
 niedokrewności i błędnicy.

Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającem po-
 wietrzem. Kuracja mleczna, żółciana i kefirowa. Pierwszorzędna
 wzięwalnia solankowa i balsamiczno-iglicowa. Zakład wodoleczani-
 czy, kąpiele mineralne, i rzeźne w bystrym Dunaju.

Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, nie-
 które z kuchniami. W I. sezonie do 20. czerwca i w III. po 20.
 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe
 o 1/2 części tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwol-
 nienia od taksy zniesione.

Lekarzy zakładowy dr. Wł. Ściborowski i siedmiu innych
 lekarzy udziela chor. porady.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym
 Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom.
 do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łątku. Pocztowóz,
 powozy i wożki według taryfy.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczyawy
 Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we
 wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na pomieszkania
 przyjmuje

Zarząd Górnego Zakładu

F. Wisniewski.

J. G. MOUSON & Co, Frankfurt n.M.

Mouson'a mydła toaletowe. Mydła toaletowe Mousona
 i Sp. zawdzięczają swoją renomę i powszechne upodobanie tej okoli-
 czności, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów
 pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą
 kremową szumowinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, uży-
 czają też świeży wygląd i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe,
 różowe, dzwonekowe, lilowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guimauve,
 Mikado mydła, Ixora, mydła Carmen-Sylva itd.

Mouson'a perfumerye, ekstrakty podwójne i po-
 trójne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są per-
 fumy z kwiatu lipowego, dzwonka, bzu, Ixory, Piroli, Heliotropu,
 Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opopanax,
 świeżego siana, Essbouquet, Rondeletia, Méléti, kwiatów wiosennych,
 fiołku Nizy, róży mchowej, cesarsk. fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

Mouson'a woda kolońska która dla swego orzeźwia-
 jącego piękniego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich. Niedo-
 ścignioną specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.

Mouson'a woda do mycia głowy Woda ateńska,
 chinowa i fioletowa uchyla wypadaniu włosów, wzmacnia skórę głowy
 i przyczynia się do nowego porostu, zarazem chroni od bólu głowy i
 przeziębień.

Mouson'a mydła i perfumerye są do nabycia we wszystkich
 aptekach, drogueryjach i większych składach galanteryjnych. Cenniki
 na żądanie wysła gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje
 zastępca dla Galicji i Bukowiny

Samuel Blassberg we Lwowie.

Żegiestów w Galicji nad Popradem

Najsilniejsza szczyawa żelazista, skuteczna w choro-
 bach kobiecych i anemji.

Pora kąpielowa trwa od 1. czerwca do końca września.
 Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.

Woda Żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich
 składach wód mineralnych.

Zadna zabawka Żadne oszukaństwo, tylko czysta, święta prawda! Tylko zł. 3.50.

Zegarek kieszonkowy, remontoir

pod gwarancją znakomicie i dosładnie idący, ze skazówką sekundową, w do-
 skonalej, polerowanej, świecącej kopercie niklowej, zastępujący każdy inny
 srebrny lub złoty zegarek.

Każdy, zamawiający taki zegarek otrzyma z zegarkiem

następujące przedmioty daremnie

1 piękny łańcuszek, 1 artyst. wisior, 1 różnymi kamyczkami wysadzany
 pierścienek, 1 parę pięknych kuleczków, 1 piękny nożyk z wyklówaczem.
**Niechaj nikt nie wątpli, gdyż powtarzam, że to nie jest żadną
 zabawką, żadnym oszustwem, tylko najczystsza, najświętszą prawdą i zwrac-
 am każdemu pieniądze, kto tym zegarkiem jest niezadowolony. Należy się
 spieszyć z zamówieniem tego znakomitego zegarka, póki mały zapas starczy.
 Wysyłka za pobraniem pocztowym.**

Apfel's Taschen-Uhren-Versendung, Wiedeń, Stadt, Wolfengasse 1/K.

Fabryka

wózków dla dzieci,

fotele dla chorych na kółkach.

Sklady: Lwów: J. Königsberger,
 Akademicka 3. Kraków: M. Nie-
 metz, Sukiennice 30. Skład
 główny i fabryczny Wiedeń,
 L. Baumann, VII., Seidengasse 3.
 Instr. cenniki gratis i franko.



LUBIEN

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródku i Szczercu
 położony, otwartym został

do dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna pocztą
 wozowa między Lwowem a Lubieniem po 75 ct. od osoby.

Lekarz zdrojowy Dr. Radecki.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadzka.
 kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenia masażem (maser
 i maserka fachowo uzdolnieni). **NOWOŚĆ!** Przyrząd do leczenia cho-
 rób nosa, gardła i płuc niewylączając gruźlicy zapomocą rozpylonej
 wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzece Wereszycy. Pomieszkania
 z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct.
 do zlr 1-20 dziennie, pewna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sier-
 pnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu
 ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

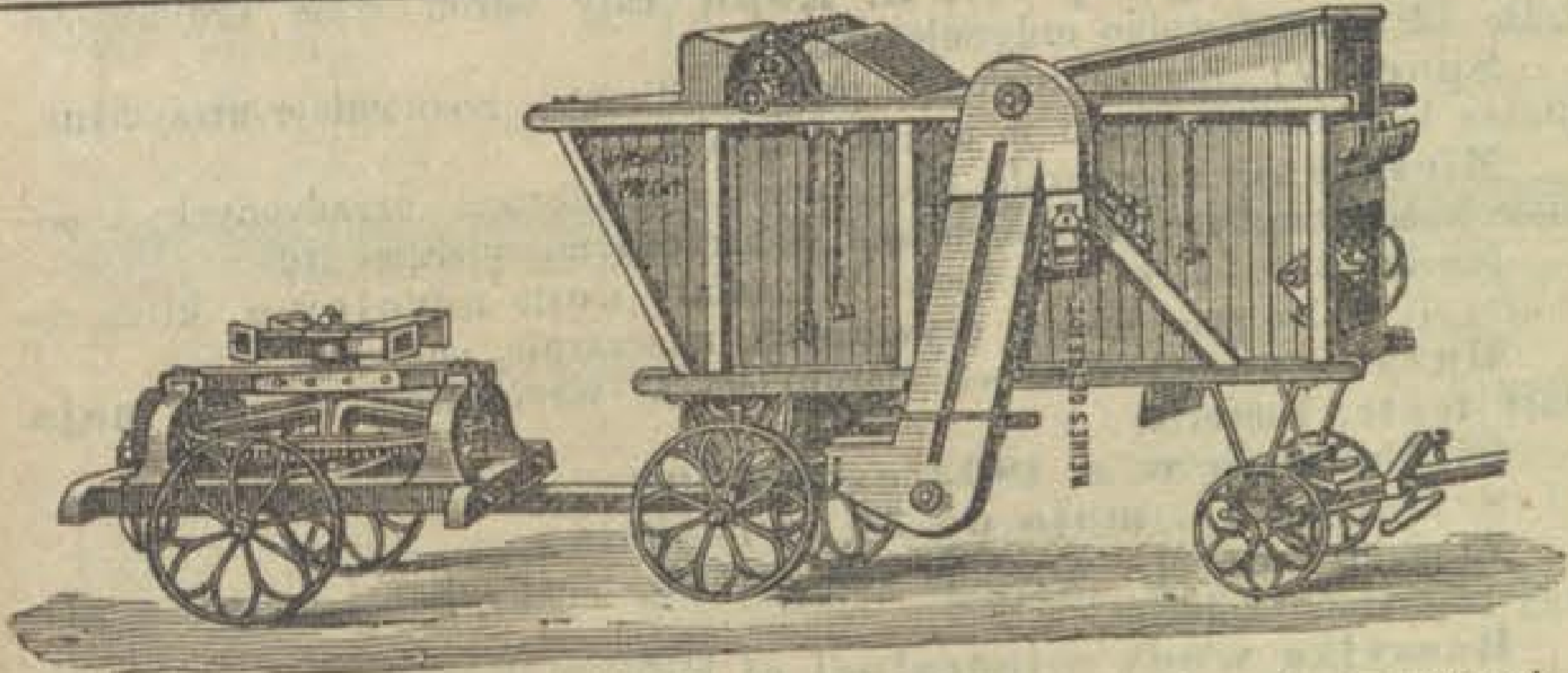
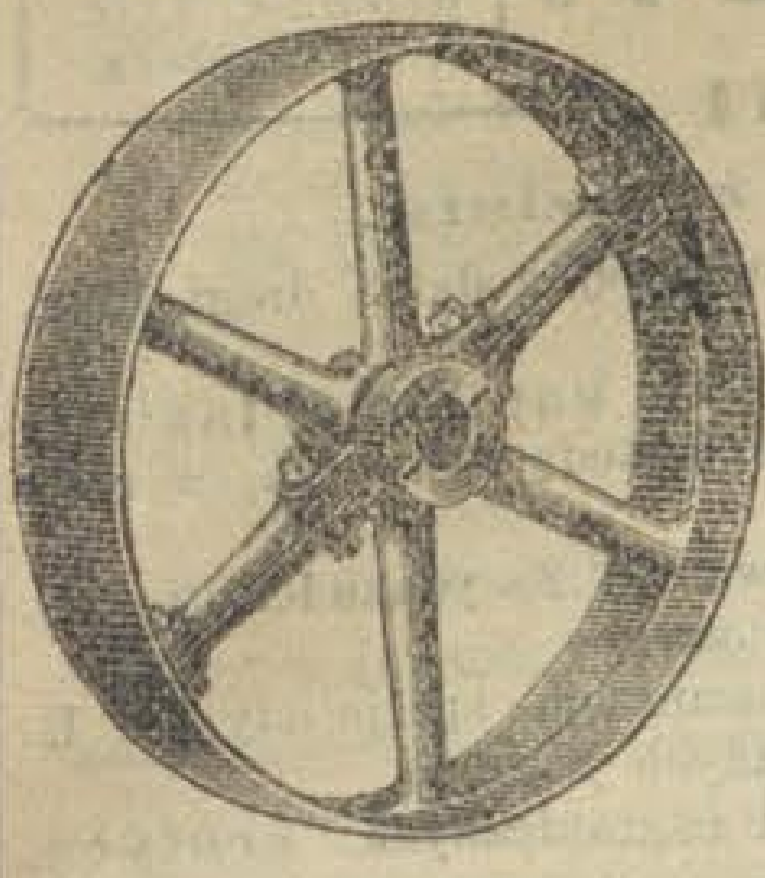
Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
 Obszerne wzorowe utrzymanie park, aleje świerkowe. — Kaplica
 z codzienną mszą św. W 2 i 3 sezonie muzyka gra po dwie godziny
 rano i popołudniu. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie
Dyrekcja Zakładu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

**FABRYKA MASZYN
T. BREDTA w Ottynie**

(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.
Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



Patentowane młocarnie przewozowe z przyrządem do czyszczenia, patentowane młocarnie z kieratem, młocarnie do rachy ręcznego, patentowane młynki, triery, nowe szkockie plugi rajolskie, grabarki po 80 zlr., oraz wszystkie inne maszyny rolnicze starannie wykonane, lub żelazne części lane do samodzielnego wykończenia różnych maszyn i do celów budowniczych, tadzież podkłady, ruszta itp. dostarcza tanio

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

J. WYCHERA
we Lwowie ul. Gródecka 1. 47.

**„DNIESTR”
TOWARZ. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ**

we Lwowie ulica Wałowa liczbą 11.

przyjmuje ubezpieczenia budynków i ruchomości od szkód ogniowych pod bardzo przystępnymi warunkami. Szkody likwiduje i wypłaca bezwzględnie po pożarze.

Układy zawarte z pierwszorzędniemi Towarzystwami kontr-asekuracyjnymi dają „Dniestrowi” możność ubezpieczenia i wypłacania nawet najwyższych szkód.

„Dniestr” przyjmuje także na mocy układu z Towarzystwem wzaj. ubezpieczeń w Krakowie ubezpieczenia życiowe we wszystkich kombinacjach.

Druków, prospektów i wszelkich wyjaśnień udzielają Ajenci, ustanowieni we wszystkich miastach i większych wsiach wschodnich powiatów Galicji i na Bukowinie, a także Dyrekcyja „Dniestru” we Lwowie. Zgłoszenia o nadanie agencji w miejscowościach, gdzie nie ma agentów „Dniestru”, przyjmuje się.

Wielki medal na Wystawie przyrod. lekarskiej w Krakowie r. 1891.

Wysowa
w Galicji

Zakład zdrojowo-kapielowy i żętyczny.

Stacja kolei państwowej **Grybów** lub **Gorlice.**

Zdroje szczawy alkaliczno-słonej z europejskich najpierwszej

świeżo ujęte w cembrzyni kamienne, głównie żelazo i brom zawierające. — **Zród słony**, jak o tem świadczy rozbiór chemiczny prof. Radziszewskiego, jest najsilniejszym ze znanych chemicznych źródeł wód bromowych. — **Zród Brodzisława**, jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych. — **Zród Rudolfa**, szczawa jodowo-żelazista silna. — **Zród Wandy**, szczawa sodowo-żelazista. **Zród Józefa**, szczawa sodowa, która ogólną uwagę jurorów na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej na siebie zwróciła, także **połskim Gieshüblerem** zwana, w roku obecnym zajęła soba żywo Komisję przemysłową krakowskiego Towarzystwa lekarskiego jako **perla wód galicyjskich.**

Wody Wysowskie zalecane bywają przez Profesorów Wydziału lekarskich i najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych chorym na katary przewodu oddechowego, jakato: oskrzeli, płuc i gardła, na cierpienie przewlekle żołądka i jelit, również na choroby niewieście, żółty, skrofuty, niedokrewność i blednicę. Mieszkania wygodne, łożenki z komfortem urządzone. Restauracja doskonała. Sklepy z wiktuałami. Mleko i żętyca. **Lekarz zakładowy.** Poczta. Dehorowa muzyka.

Otwarcie pory kąpielowej 1. czerwca.

Składy wód wysowskich we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych: we Lwowie u pp. Goldbauma, Mendrohewicza, Weinreba i apt. Sklepińskiego, w Stryju: Główny skład up. aptekarza Karola Jahra i w handlu pp. Bałtabana i Apfelgrüna.

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyslu 1882.

Doniesienia rozmaite
po 1/4, centa od wyrzutu.

Wyborne przekąski gorące i zimne każdej chwili, a w niedziele i czwartki warszawskie flaczki. Obficie zaopatrzony handel towarów korzennych, win i delikatesów poleca **Karol Bojak** ul. Batorego 12.

Zapas 2000 kilo wybornej w smaku kawy kg. po 2 zlr. poleca handel **St. Wojciechowski** Akademicka.

Znakomita Bryndzę wiosenną alpejską oraz świeże masło deserowe poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

Kompletne wyprawy kuchenne poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry). Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Dreliszki liberyjne w największym wyborze najtaniej poleca **Magazyn Kuadera** we Lwowie. Próbkę na żądanie odwrotną pocztą.

„HOTEL GARNI” pod TRZEMA KORONAMI L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 438

Tatki cygaretkowe niekiejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **G. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Zamówienia na portrety państwowe i kredkowe z fotografii od 10 — 20 zlr. przyjmuje **Jan Bromiński** skład przyborów do pisania ul. Karola Ludwika.

Stare kołdry i materace do pokrycia i przerwiania przyjmuje najtaniej **Józef Schuster** Lwów, Kopernika 7.

Biuro Swiderskiego w Tarnowie poleca doborową służbę żeńską i męską.

Sikawka do sprzedania. **Marischler** Lwów, Kopernika 3. 380

Pierwszy pokój do śniadania na sposób **Karola Przybylskiego** urządzone we Lwowie pod L. 26. Rynek (przedtem **Michał Hartel**, po nim **T. Najszarek**). 375

Szparagi codziennie świeże dostać można **Gródecka 38.** 286

Poszukuję pomieszkania o 6 pokojach z 2 pokojami dla służby i przedpokojem od jesieni nie zbyt daleko od Uniwersytetu. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Kurjera pod L. A. B. A. 414

Panny poszukuje się do prowadzenia sklepu papierowego z kaucją 200 zlr. **Życzakowska 1.** 167

Kasjerów, subjektów, rzędów, ofcjalistów, współpracowników fachowych, zarządczyni, gawelnantek, bon etc. dostarcza sumiennie najkorzystniej **Krajowy Instytut Pracy**, Lwów Ormiańska 14. 421

Do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego **Kucharz Krakowski** dla oszczędnych gospodyń przez **Marję Gruszecką**. Cena we Lwowie 1.80 zlr. na prowincję za zaliczką. 595

4 parcele budowlane sprzedaje pojedynczo lub w całości właściciel **Franciszkańska 15.** 416

W korzystnym położeniu kamienica piętrowa z ogrodem, 8 lat wolny podatek, czynsz 1400, dług kasy oszczędności 5000 mieszkanie suche, zdrowe, cena 17.000 **Krajowy Instytut Pracy** Lwów. 420

CERATY
Obicia powozowe
dywany i chodniki
poleca najtaniej
St. Wyszynska
Lwów, Kopernika 16.

Krajowy Instytut Pracy Ormiańska 14 połączony z **Kantorem Sług** poleca kucharki, kucharzy, lokajów i wszelką służbę męską i żeńską, (która na własną odpowiedzialność godzi i wysyła. 422

KASY OGNIOTRWAŁE
z c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej
SZYMON DEGEN
Lwów, Sykstuska 19.

Dzierżawy apteki poszukuje starszy rutynowany magister farmacji, mogący złożyć znaczniejszą kaucję. Zgłoszenia pod A. Z. poste rest. główna poczta Lwów. 371

Sklepik korzenny (greizleraj) z wygodnym pomieszkaniem do sprzedania, w tymże znajduje się trafika, która za zezwoleniem władzy przełożonej może nadal pozostać. Wiadomość „Zielniński” główna trafika ul. Halicka. 399

Poszukuje do większego gospodarstwa praktykanta, bliższa wiadomość u **W. Stamfesta** dzierżawcy dóbr **Zubrzy 17.** 380

Najkorzystniej sprzedawca wszelkie książki szkolne w jedynej katolickiej antykwarni **Stanisława Köhlera** Lwów Batorego 28. 407

Kamienica jednopiętrowa do sprzedania z korzystnymi warunkami ul. **Bema 1. 17** 415

Jan Porawski rutynowany stroiciel fortepianów bardzo pożądanym w miejscu i na prowincji przyjmuje zamówienia, które wykonuje bardzo zadowalniająco. Lwów **Kopernika 17, I. piętro drzwi 5.** 388

300 filiżanek!
familijnej doskonałej herbaty zawiera funt i kosztuje zł. 1.60, najlepszej do zł. 2.50, poleca główny i wyłączny skład herbaty
ADOLF SINGER
we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 17.

Największy wybór fortepianów i pianin jak zawsze w składzie **J. Balko Mussil** we Lwowie przy ulicy **Karola Ludwika 1. 7.**

Wyborny koniak tokański duża flaszką po 1.50 ct. sprzedaje handel **Jana Bodnara** Lwów Akademicka 20.

Wysprzedaż handlu A. Mauskowskiego. Próż win, H. kworów, koniaków, rumu, rozalisków, portera i innych towarów, wyboray dojrzaly **F. mentster 1/2 kilo 50 ct.** Zarząd **Musy.** 47

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońsk. poleca swój zakład introligatorski i galanteryjny przy ul. Akademickiej L. 8. we Lwowie. 195

KASY ogniotrwałe poleca najtaniej **Elster** Halicka 25, główna trafika. 185

Doskonałej kawy funt 1/2 kilo 90 ct. poleca **Karol Bayer** we Lwowie przy ul. **Krakowskiej 1. 11.**

Meble do sprzedania zaraz **Czernieckiego 10.** 429

Poszukuje praktykanta do handlu korzennego, pierwszeństwo ma już obznajomiony. **Rohseck** ul. **Kazimierzowska.** 423

Koncypiant adwokacki, rutynowany, doktor praw, z praktyką sądową poszukuje posady na prowincji. Adres N—cki Lwów poste restante. 427

Wielki wybór mebli po najniższych cenach znajduje się u **p. Kitschalesa** ul. **Teatralna 7** naprzeciw katedry. 425

Poszukuje się do wydzierżawienia piekarni wraz z pomieszkaniem we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje adm. **Kurjera** Lwów. pod literami **W. G.** 424

Kupię realność 30 do 40 morgów w jednym kompleksie. Dokładny pis proszę pod adresem „kancelarja adwokata **Bunda** Lwów **Sobieskiego 10.** 428

Ekspedytor pocztowy i telegrafista znajdzie umieszczenie natychmiast w **Rawie** ruskiej. 430

Ogier, szlachetny, spokojny, skarogniady, 15 miary, konno i w zaprzęgu używany, do sprzedania. **Marka 12 I. piętro.** 435

Nauczycielki, bony francuskie znajdują umieszczenie w biurze **Antoniny Wereszczyńskiej** Lwów **Wałowa 12.** 434

Poszukuje dzierżawy zaraz od 20—100 morgów z odpowiednimi budynkami w bliskości miast i kolei, zgłoszenie przyjmuje **Matkowski Życzaków 24 Lwów.** 432

W rzeczywistości Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej ulica **Czarnieckiego 1. 1** na I. piętrze są: 6 pokoi z balkonem i przynależnościami od 1. lipca br. do wynajęcia.

Na ulicy Piekarskiej nr. 22, są do sprzedania meble gotyckie jakoteż inne sprzęty pokojowe meble te można widzieć codziennie od 8 godziny rano do 12 w południe. 426

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, zakłada księgi, przeprowadza skontrola, kontroluje prowadzenie ksiąg, informuje **L. E. Veltze.** Ulica **Krakowska 1. 7. III piętro**

Place budowlane sprzedaje właściciel **Zielona 59.** 296

Poszukuje się starszego i zdolnego subiekta cukierniczego. Wiadomość w adm. tego pisma. 398

Ul. Blotna 8 Bajki Realność do sprzedania na miejscu. 409

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrzutu.

5 pokoi, kuchnia, **Mickiewicza 22.** 404

3 pokoje kuchnia **Długosza 23** 312

3 pokoje, nyza, kuchnia **Marka 7.** 313

Ul. św. Mikołaja 16 I. piętro 4 pokoje, przedpokój. Bliższa wiadomość u właścicielki tamże. 376

Mieszkanie złożone z 10 pokoi z przynależnościami na 1. lub 2. piętrze — w pobliżu śródmieścia — wynając pragnę od 1. lipca br. Bliższych wiadomości udzieli z grzeczności biuro dzienników **Płohna.** 790

Pokój z ogrodem, kuchnia, z meblami lub bez 2 lub 3 pokoje, kuchnia z przynależnościami **Życzakowska 13.** 403

2 pokoje z kuchnią **Sobieskiego 34.** 408

Ulica św. Mikołaja 1. 13, trzy pokoje z nyzą od 1. lipca do wynajęcia. Bliższa wiadomość w miejscu. 413

2, 3 pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie ul. **św. Teresy 30.** 417

Trzy pokoje umeblowane z przedpokojem i kuchnią w parterze z ogródkiem naprzeciw ogrodu jezuickiego na letnie miesiące do wynajęcia **Sykstuska 42.** 431

1000 marek listowych, około 170 gatunków 45 ct. 100 rozmaitych zamorskich 1 zł. 70 ct. u **G. Zechmeyer'a**, **Norymbergja.** Kupno. **Zamiana.**

Konkurs.

Dyrekcja galicyjskiego Zakładu dla ciemnych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę nauczyciela i zastępcy kierownika. Wymagane są: moralność, zdolność pedagogiczna, uzdolnienie nauczycielskie ze szkół wydziałowych. Placa roczna stała 600 zlr. i 300 zlr. na mieszkanie. Podania wnieść należy do Dyrekcji Zakładu na ręce sekretarza: **J. Topolnickiego**, Lwów, ulica **Pańska 1. 13.** Lwów 12. maja 1893.

Dyrektor:
Książę Jerzy Czartoryski.
Sekretarz:
Juljan Topolnic ki.

„MARJOWKA“ Zakład wodoleczniczy
koło Lwowa (poczta Lwów).

Sześć kilometrów od Lwowa ku Winnikom, w uroczej miejscowości, otoczonej lasami w znacznej części szpilkowymi. Pięć murowanych, mieszkalnych piętrowych budynków, jeden parterowy. W obrębie zakładu kaplica, w której się odprawia msza św. Wzorowe urządzenie tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (przeważnie z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów, na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju zakładów zagranicznych. Wyborna woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Doskonała kuchnia, kryty deptak. Spacerów w parku zakładowym i lasach przytykających, czytelnia, fortepiany, bilard, gry towarzyskie. Staranna usługa. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Zakład funkcjonuje przez cały rok bez przerwy. Warunki bardzo przystępne. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje zarząd zakładu.

Emil Bertemiljan Brajer
właściciel.

Dr. Stanisław Dekanski
lekarz kierujący.

CZEREŚNIE WŁOSKIE

kosz 5-kilogr. zlr. 2-50

poleca

włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów

FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, ul. Sykstuska 2.

W roku 1841 założony handel
SUKNA I TOWARÓW WĘLNIANYCH

pod firmą

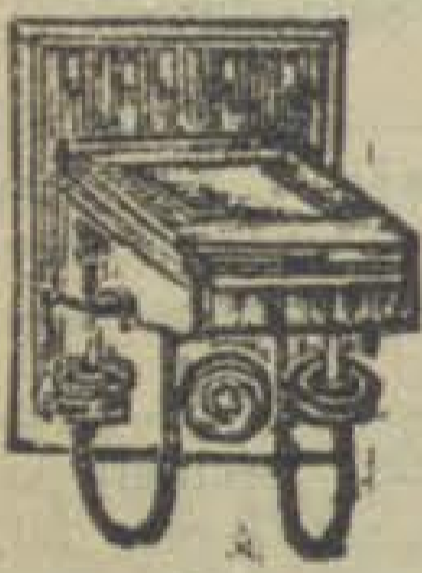
JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek I. 33.

poleca

oprócz materii wełnianych modnych, również materię płócienną, drelichy liberyjne, oraz Cord płócienny na ubrania do jazdy konnej.

Próbki zawsze przygotowane.



Telefony, Telegrafy domowe,
Gromochrony,

poleca pod gwarancją tanio i fachowo urządzone
EDWARD GOTTLIEB

elektrotechnik-mechanik,

Lwów, ul. Sykstuska 23.

NA SEZON KĄPIELOWY

poleca

SÓL

Francensbadzką, Karlsbadzką, Iwonięką,
Marienbadzką i Morszyńską

do kąpiele jak również do użytku wewnętrznego — jakoteż

Sól morską i kamienną

dalej

Siarke do kąpiele,
Liście orzechowe,
Wyskok szpilkowy,
Wół ze szpilek sosnowych,
Eteryjny olejek kosodrzewiowy,
Zkoncentrowany ekstrakt z szpilek sosnowych,
Gąbki zwykłe do kąpiele,
„Pasta Mack“,
Mydło palmowe,

Kule żelazne,
Kora dębowa,
Mydło z drzew szpilkowych,
Mydło ze szpilek sosnowych,
Ekstrakt kosodrzewiowy,
Rękawiczki i aparata do nacierania ciała,
Gąbki „Luftach“,
Mydło pływające,
i t. p. i t. p.

po najniższych cenach

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 38.

Już nadeszły

PRAWDZIWE ANGIELSKIE ROWERY

ze sławnej fabryki The Quadrant cycle & Comp, i są do nabycia w handlu

Ed. Hawranka

plac św. Ducha liczb. 10.

po cenach bardzo umiarkowanych.

Pierwszy galicyjski
ZAKŁAD PSZCZELNICZY
handlowy

Z. MOTYLEWICZA

w Jaworze p. Turka

poleca

ule „słowiańskie“ ramowe

kompletne od 1 — 5 sztuk a 3 zlr., od 5—10 a 2 zlr. 80 ct., wyżej 10 sztuk a 2 zlr. 70 ct. **Również ule wszelkich systemów. Sztuczna woszczyzna (węże) własnego wyroby czysta bez domieszek kigr. 2 zlr. 40 ct., 4 kigr. a 2 zlr. 30 ct. Prasy do tejsze kwadratowy centymetr 2 ct. Miodarki centryfugi od 10 do 25 zlr. Prasy do wosku od 4 zlr. 50 ct. Mechanizm do miodarek od 3 zlr. 50 ct. do 5 zlr. Matki ras krajowych i zagranicznych. Poszukuje do kupna lub zamiany na ule 100 roji partjami lub pojedynczo. Dla pp. nauczycieli Towarzystwa pszczelniczego i Kółek rolniczych ceny niższe o 10%. Przyjmuje praktykantów. Szeze główne ilustrowane cenniki gratis i franco. Na wszelkie zapytania dołączyć markę lub kartę zwrotną**

SENZACYJNE

Tutki nieklejone „SANITAS“

z wata dra Brunsa odpowiadają wszelkim wymogom higienicznym.

Wata odtłuszczone, znajdująca się w każdej tutce „Sanitas“, wsiąka tłusty i szkodliwy sok tytoniu, tak że papier regularnie i smacznie się pali i przeszkadza wpadnięciu części tytoniowych przez karton (munsztuk) do ust.

1000 tutek „Sanitas“ w eleganckich pudełkach zlr. 1-80. Zamówienie nad 3000 sztuk wysyła franco:

Skład komisowy tutek francuskich „Sanitas“
we Lwowie, plac Kapitulny I. 3.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

Stacja kolei:
Muszyna-Krynica
z Krakowa 8 godzin
z Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

KRYNICA

W miejscu poczta trzy razy dziennie. Telegraf Apteka.

w GALICJI

Najobfitsza szezawa żelazista.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacji kolejowej godzina drogi bitej, znakomicie utrzymanej.

Srodki lecznicze: klimat podalpejski, kąpiele żelaziste. nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1892 wydano ich 32.000).

Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1892 wydano ich 12.000).

Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego.

C. k. zakład hydropatyczny pod kierunkiem specjalisty Dr. H. Ebersa (w r. 1892 wydano procedur hydropatycznych 27.000).

Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych, **żentycakfir, gimnastyka lecznicza.**

Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. Nadto 12 lekarzy wolno ordynujących.

Spacery: Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w uroczu Karpaty

Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z posciela kompletną, usługą, dzwoniakami elektrycznymi, piecami itd.

Kościół katolicki i cerkiew. **Wspaniały dom zdrojowy,** kilka restauracji. Kilka pensjonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie.

Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wronskiego od 21. maja Stały teatr, koncerty.

Frekwencja w r. 1892 osób 4600.

Sezon od 15. maja do 30. września.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiele, pomieszczeń i potraw w głównej restauracji niższe.

Rozsyłka wody mineralnej od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadna ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych itp. udzielone nie zostaną. — Na żądanie udziela wyjaśnień:

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Leon Queller i Leopold Herrmann

wyłączny skład maszyn dla Galicji i Bukowiny

Lwów, Gródecka 12.



polecają przy nadchodzącym sezonie siewniki tak zwane „Balancier-Drill“ pługi uniwersalne 4-skibowce, amerykańskie pługi obracalne, młocarnie ręczne, kieratowe i przewozowe, kieraty, Garetta i dzwony, sieczkarnie, młynki i wialnie tj. młynki polskie od najstarszej węg. fabryki maszyn i narzędzi rolniczych Ed. Kühne'go

w Wieselburgu i Budapeszcie po cenach przystępnych i wygodnych warunkach spłaty. Toż samo utrzymujemy na składzie sztuczne nawozy i sikawki ogniowe.

G. NEIDLINGER

dostawca nadworny.

Oryginalne Singera maszyny do szycia są wzorowe co do konstrukcji, najlepsze w użytkowaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze aparaty, niedoścignione w działalności i trwałości, są one najwzięszymi maszynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

Vibrating Shuttle maszyna do szycia

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem. Odznaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek I. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczb. 13.



Niezbędna dla każdego gospodarstwa domowego
Kathreiner kawa słodowa Kneippa

o smaku zwykłej kawy.

Podaje niedoścignione korzyści, ponieważ można zaniechać używania szkodliwego niezmeszanej lub z dodaniem surogatów zwykłej kawy, a za to sporządzać sobie smaczną, zdrowszą i pożywniejszą kawę. — Nieprzewyszona jako dodatek do kawy zwykłej.

Nadzwyczaj polecenia godna dla kobiet dzieci i chorych.

Naśladownictwa należy starannie unikać. — Do nabycia wszędzie. Pół kilograma 25 ct.